Nr. 48. WTOREK 29 LUTEGO 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 lutego.

W rozprawie ogólnej nad konwencyą z Rumunią ozwał się w Izbie deputowanych głos ze strony opozycyi, który zwrócił na siebie uwagę w stronnictwie wiernokonstytucyjnem. Deputowany Weiss-Starkenfels oświadczył, że opozycya pójdzie zgodnie ze stronnictwem panującem, jeżeli dobro państwa wymagać będzie wspólnego wystąpienia przeciw wygórowanym pretensyom Węgier w sprawie handlowo-cłowej. Jestto pierwsze kategoryczne oświadczenie opozycyi o jej stanowisku wobec toczących się rokowań. Dotąd tylko domysły obiegały w tej mierze, ale domysły te były tak uzasadnione, tak silnie do przekonania przemawiające, że oświadczenie deputowanego Weissa-Starkenfelsa jakkolwiek wcale nie zbyteczne, owszem nawet pożądane, nie było dla nikogo niespodzianką. Opanowanie steru za pomocą koncesyi na rzecz wygórowanych pretensyj węgierskich, koncesyj, któreby dotkliwie odbiły się na gospodarstwie państwowem a w dalszym rzędzie na obywatelach opodatkowanych, byłoby zwycięstwem Pyrrhusowem. Opozycya Izby deputowanych jest i musi być, jak opozycya każdego parlamentu, skorą do objęcia władzy, bo w przeciwnym razie nie kierowałaby się przeświadczeniem, że jej zasady są lepsze od tych, które wyznaje stronnictwo u steru stojące, a bez przeświadczenia żadna frakcya polityczna nie może liczyć na wiarę w swoją żywotność moralną. Ale władza okupiona ofiarami zgubnemi dla dobra państwowego, byłaby tylko krokiem samobójczym, równałaby się trwałej abdykacyi dla chwilowego utrzymania się u steru. Z drugiej strony znowu Węgrzy, jak się zdaje, nigdy nie liczyli na to, ażeby w ostatnim razie bodaj przy pomocy opozycyi osiągnąć mogli cel swoich żądań. Stosunki konstytucyjne Austryi i Węgier skazują niejako pod najcięższą karę stronnictwa stojące u steru w obu połowach monarchii na wytrwałe przymierze. Alians stronnictwa liberalnego Węgier z austryackiem stronnictwem prawa byłby prawdziwą herezyą polityczną wobec programu Deaka, który objął w spuściznie po zmarłym „mędrcu narodu" gabinet p. Tiszy. Że raz wśród najnamiętniejszej polemiki o warunki odnowienia ugody, jeden z dzienników węgierskich dotknął myśli o przymierzu z opozycyą austryacką, to jeszcze nie może być dowodem możliwości takiego przymierza. W rozmamiętnieniu polemicznem dzienniki węgierskie nigdy nie liczyły się skrupulatnie ze słowami. Pisały one wtedy nawet o zerwaniu ugody w takim tonie, jak gdyby to było rzeczą pożądaną dla Węgier, a dziś zapewne wstydzą się tego uniesienia.

Ogolną uwagę zwraca na siebie parlament bawarski, chociaż ostatnie wypadki pozwalają wnosić, że obie strony walczące, t. j. większość patryotów i mniejszość liberalna przez rząd wspierana długo zwlekać będą ostateczne starcie, ażeby nie narazić się na zarzut wyzywającego postępowania. Rząd bawarski z wielką stanowczością oświadczył się przeciw planowi księcia Bismarcka o nabyciu kolei niemieckich na rzecz państwa, a nawet zapowiedział swoją opozycyę w radzie związkowej przeciw przeniesieniu kolei pruskich na rzecz państwa. Czy to oświadczenie jest tryumfem czy klęską dla patryotów? Ściśle rzecz biorąc, jestto tryumf, bo rząd złożył takie oświadczenie wskutek interpelacyi patryotów, którzy obronę samodzielności bawarskiej wypisali na naczelnem miejscu swojego programu. Dopięli oni zatem swojego celu, i mogą pochwalić się przed wyborcami, że energiczną postawą pokrzyżowali plan kanclerza niemieckiego, obliczony na nowe ścieśnienie odrębności państw związkowych. Ale ze stanowiska taktyki parlamentarnej tryumf taki posiada wszelkie znamiona Pyrrhusowego zwycięztwa. Obrona samodzielności bawarskiej jest ważnym ale nie głównym i nie jedynym punktem programu patryotów. Za nim kryje się ultramontanizm, który teraz został odosobniony i bez pomocy patryotycznych akcessyorów będzie miał bardzo trudne stanowisko w obec rządu liberalnego. Za to odosobnienie ultramontanizmu patryotów bawarskich ks. Bismarck będzie pewnie tak wdzięcznym gabinetowi bawarskiemu, że nie weźmie mu za złe opozycyi przeciw planowi nabycia kolei niemieckich na rzecz państwa. Ks. Bismarck i tak już pogodził się z myślą, że planu tego nie wykona wstępnym bojem. Wszystko co osłabia pozycyę patryotów bawarskich, wychodzi na korzyść tego planu, bo przyszły gabinet stanowczo liberalny prawdopodobnie nie wytrwa w opozycyi. Tak tedy większość bawarska nie bardzo pomyślnie rozpoczęła nową kampanię parlamentarną. Wszelkie rozdwojenie wewnętrzne byłoby dla niej w tej chwili zabójczem. Sądząc o usposobieniu stronnictwa z wyboru prezydenta i wiceprezydenta izby nie zanosi się na takie rozdwojenie. Wybrano bowiem prezydentem Owa, któremu jeszcze przed otwarciem sesyi przypisywano rolę naczelnika secesyonistów politycznych.

Dopóki istnieć będzie parlamentarna forma rządu, zawsze i wszędzie mniejszość rościć sobie będzie pretensye do rządzenia na tej podstawie, że właściwie ona a nie większość reprezentuje opinię w kraju przemawiającą. Nie braknie w takich razach nigdy pozorów mniej lub więcej wzbudzających domysł, że rzeczywiście większość zawdzięcza swoją przewagę nie właściwemu usposobieniu wyborców lecz jakiemuś sztucznemu podziałowi okręgów lub klas wyborczych albo nielegalnym wpływom agitacyjnym. I dzisiejsza mniejszość konserwatywna francuskiego Zgromadzenia narodowego stara się takiemi sposobami osłodzić sobie niemiłe położenie a jej organa robią rozmaite kombinacye cyframi głosów oddanych dnia 20 lutego do urny wyborczej w celu wykazania, że większość wyborców stoi po jej stronie a republikanie zawdzięczają swoją większość tylko niesłusznemu podziałowi okręgów wyborczych. Jeżeli bonapartyści za pomocą takich samych kombinacyi usiłują wykazać, że w razie plebiscytu większość głosów byłaby padła przeciw republikańskiej formie rządu, to mają nierównie łatwiejsze zadanie bo w plebiscycie zlicza się głowy ze wszystkich okręgów razem, więc rezultat ostateczny może rzeczywiście niezgadzać się z wynikami okręgowych wyborów. Ale na nic się nie zda kombinacya układana w celu wykazania, że dawniejsza mniejszość francuska w izbie jest większością w kraju. Pod słońcem niema takiej ustawy wyborczej, którąby czyniła zadość wszelkim wymaganiom słuszności, administracyjnej proporcyi okręgów wyborczych i arytmetycznemu stosunkowi głosów. Jeżeli dodamy do tego, że znaczna część wyborców nie oddaje głosu a nikt wiedzieć nie może, na czyją korzyść lub niekorzyść wypadła ta abstencya, to niepodobna brać na seryo wszystkich kombinacyi tego rodzaju. Zresztą kombinacye takie nie są potrzebne do uzasadnienia pretensyi, jaką francuska mniejszość słusznie może rościć sobie do współudziału w rządzie. Wszakże w dawnem Zgromadzeniu narodowem republikanie stanowili właściwie mniejszość a gabinet nigdy nie składał się z samych przeciwników republiki, wszakżeż bonapartyści byli w dawnej izbie prawie zerem a często mieli w ministerstwie jednego otwartego reprezentanta albo nawet dwóch chwiejnych zwolenników cesarstwa. W francuskim parlamencie, który zawsze pewnym charakterem udzielności monarszej różni się od wszystkich izb europejskich, mniejszość żadną miarą nie mogła być pomyślną i nie może być żadną miarą pominiętą przy układaniu list ministeryalnych. Na współudział w rządzie może mniejszość liczyć z pewnością, jeżeli rozumną koalicyą zapewni sobie

---

NAJNOWSZE SĄDY
O SZEKSPIRZE

I.

W lutowym zeszycie *Przeglądu Polskiego* zamieścił hr. Stanisław Tarnowski rozprawkę krytyczną pod powyższym tytułem, której celem było podniesienie i w razie potrzeby odparcie niektórych zdań wypowiedzianych świeżo w Niemczech o wielkim dramatyku angielskim. Pomimo, iż szanowny profesor nadał polemice swojej ton lekki, gawędowy, stroniący od wszelkiej oschłości erudycyjnej, nie ujęła ta swobodna forma wywodom jego gruntownej podstawy. Posłuży nam ona zarówno do przyswojenia i naszym czytelnikom w najogólniejszem streszczeniu niektórych poglądów tak autorów niemieckich, jak ich adwersarza, hr. Tarnowskiego, jakoteż i do uzupełnienia rzeczy kilku uwagami, należącemi do istoty przedmiotu.

Dziwne na pozór, a jednak naturalne koleje przechodził kult Szekspira u Niemców, któremu pierwszy Lessing wzniósł ołtarz, przeciwstawiając go patetycznym a prawdy pozbawionym utworom pseudoklasycyzmu francuskiego, którego nienawidził. On to już wypowiedział zdanie, trochę może zbyt skrajne, iż łatwiej Herkulesowi wytrącić maczugę z ręki, aniżeli dramatom Szekspira ująć wiersz jeden. Ile przysługi na polu krytyki wyrządził geniuszowi poety angielskiego autor *Dramaturgii Hamburgskiej*, tyle na niwie samejże poezyi, Szyller i Göthe, którzy odczuli piękno i prawdę Szekspira, i pokorę wobec niedoścignionego wzoru angielskiego uważali za rzecz godną swej dumy poetyckiej. Nadeszli jednak potem romantycy, którzy gdyby poprzestali byli na przełożeniu Szekspira na język niemiecki w sposób tak znakomity, w jaki dokonali tego trudnego zadania Tieck i Schlegel, byliby trwale zasłużyli się wobec narodu. Oni jednak poczęli kusić się o naśladowanie mistrza angielskiego; rzecz najzupełniej niemożebna wobec nastroju duchowego tych małych poetów, wręcz przeciwnego duchowi arcydzieł Szekspira, wobec fantazyi mglistej, marzycielskiej, aż do mistycyzmu i religijnej ascezy sięgającej, która tak daleką była od poetycznego realizmu na prawdzie i naturze opartego, który cechuje tak stanowczo ów jasny, treściwy geniusz twórcy *Hamleta*.

W takich razach dzieje się zazwyczaj tak, iż naśladowca przywiązuje się głębiej do usterek i manier wzoru, aniżeli do rzeczywistych jego, niedoścignionych piękności. Dlatego to utwory na Szekspirowski wzór klejone przez wykolejonych romantyków niemieckich w początku XIX wieku rażą tylko przesadą, excentrycznością, sztucznym gigantyzmem bohaterów lub idei, a dalekiemi są bez końca od porywających prostotą i siłą kreacyi Szekspirowskich. Musiała przeto nastąpić znowu reakcya.

Niemcy po klęskach Napoleońskich, pomimo odwetu wziętego na bohaterze z pod Jeny uczuły się straszliwie małemi. Uczucie bezbrzeżnego upokorzenia gniotło ich piersi; czuli, że potrzeba odrodzić się w krynicy nowych natchnień narodowych i czynów bohaterskich. Od smutnej, przerażająco poziomej rzeczywistości zwracali więc namiętnie oczy na wszystko, co tylko miało jakieś piętno wielkości heroicznej, chociażby stworzonej fantazyą poetów. Czując potrzebę czynu, we wielkich, exaltujących umysły dziełach poetów szukali podniety dla jałowego życia. I któż potężniej wstrząsnąć mógł takie społeczeństwo, znajdujące się w stadyum rozkładu i apatyi, jak nie ów Szekspir, którego dramata grzmią chrzęstem zbroi, kurzawą zwycięzkich bitew, błyszczą promieniami wielkich czynów i wielkich charakterów dziejowych?

W takich to czasach chorobliwe, na zabójczą anemię cierpiące postacie, tworzone przez całą plejadę romantyków niemieckich, którzy nie umieli ani wzruszyć prawdą swych cierpień, ani nawet genialnem ich kłamstwem, jak to niebawem powiodło się Byronowi — nie mogły wystarczyć społeczeństwu niemieckiemu; intuicyjnie szukało ono prawdy, bo ona tylko wstrząsa do szpiku i może wpłynąć na prądy rzeczywistego życia. Nawrócono się więc znowu do Szekspira — stał on się co najmniej olimpijskim Jowiszem dla Niemców. W tych to czasach wydano cały szereg znakomitych dzieł krytycznych, usiłujących drogą subtelnej analizy wytłumaczyć utwory Szekspira, aż nazbyt często niezrozumiałe ogółowi nie dla abstrakcyjnej swej treści, gdyż od pustych i chłodnych abstrakcyi Szekspir zawsze stronił, ale dla tylu miejsc rażących trywializmem, brakiem dowcipu, rozwlekłością, naiwnym tokiem intrygi, przesadą w charakterystyce, anachronizmami w obec historyi... Jaki geniusz, mówiono, a tyle ma niedostatków, tyle rażących błędów, którychby ustrzegł się lada partacz niemiecki, do którychby się nie przyznała muza Kotzebuego!

Wielkie te ujemności wielkiego poety narzucały się najprostszej obserwacyi zwyczajnego czytelnika lub widza w teatrze; posąg brytyjskiego Cyklopa raził taką chropowatością rysów, tak barbarzyńskiem traktowaniem linii, iż potrzeba było, aby co prędzej pokryć tę wielką, szorstką nagość, albo — i to był szczyt dowcipu uczonych niemieckich! — wytłumaczyć łatwowiernemu gminowi, że wszystkie krzywizny, rażące oko brakiem stosunku i harmonii, są właśnie najgenialniejszemi rysami artysty, są nowemi prawami piękna, które nie krytykować należy, ale któremi odtąd potrzeba mierzyć wszelkie inne dzieła sztuki, którym potrzeba w katechizmie estetycznym wynaleźć uprawnione miejsce obok dziesięciu innych przykazań teoryi.

Nie łatwa to była rzecz usprawiedliwić i wytłumaczyć wszystko, co „pospolity" gust uważał za zdrożność wobec poczucia piękna, za surową, nieokrzesaną twardość wobec delikatniejszych instynktów nowoczesnego smaku. Dla namiętnych jednak wielbicieli Szekspira a zarazem dyalektyków, wykształconych w szkole Hegla, trud taki nie wydawał się ani zbyt trudnym, ani płonnym.

Dziwny tu przecież proces psychologiczny przebyć musieli owi apoteozujący komentatorowie angielskiego poety, którzy nie chcieli pozwolić, ażeby jeden wyraz karczemny, jeden koncept sprośny, wymagany przez Szekspira, wyrzucić zeń, jako rzecz uwłaczającą dobremu smakowi, jako chwilowy wyraz szorstkiego czasu, w którym żył poeta, jako rzecz, jeżeli nie bezwzględnie skarcenia godną, to przynajmniej ani jednego listka nie dodającą do laurowego wieńca wielkiego mistrza... Ażeby przytłumić te instynktowe domagania się niektórych heretyków, potrzeba było uzasadnić je prawami konieczności, stworzyć dla rzeczy przypadkowych trwałą racyę bytu — aby zaś to uczynić, potrzeba było pierwej samemu uwierzyć, że co uchodzi za brzydkie, jest pięknem, co uchodzi za nieprzyzwoite, jest nieszkodliwem, co uchodzi za przesadne, po-

większą część z owych 108 mandatów, które w przyszłą niedzielę wydać mają francuscy wyborcy.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 26 lutego.

ʓ Z dwóch przyczyn opóźnia się przybycie ministrów węgierskich do Wiednia w sprawie rokowań z rządem tutejszym. Katastrofa strasznej powodzi w Peszcie, której następstwa jeszcze obliczyć się nie dadzą, niepozwala ministrom węgierskim wydalać się z kraju, dopóki nie minie niebezpieczeństwo, z drugiej strony także i ministrowie przedlitawscy mają do walczenia z powodzią projektów i mów w Radzie państwa, która przy końcu sessyi uporać się musi ze wszystkiemi ważniejszemi pracami. Dziś popłynęły potoki wymowy w Izbie niższej z powodu obrad nad konwencyą rumuńską. Opór przeciw tej konwencyi jest znanym; polega on na pobudkach bądź politycznych, bądź gospodarskich. Z początku było wątpliwem, czy rząd uzyska większość dla konwencyi rumuńskiej, teraz atoli nie ulega żadnej prawie wątpliwości, że znaczna większość oświadczy się za konwencyą, pomna, jak wielką wagę przywiązują do tego traktatu nietylko gabinet przedlitawski, ale głównie hr. Andrassy. Konwencya musi być przyjętą bez wszelkiej zmiany, albowiem choćby najmniejsza zmiana stylistyczna równałaby się odroczenia traktatu. Niespodziane dwie porażki, jakie Izba zadała programowi kolejowemu rządu, otworzyły wielu deputowanym oczy, nakładając im podwójną ostrożność, aby nie osłabiać powagi gabinetu i aby nie dopuścić, by dowództwo w Izbie dostało się w ręce dr. Kronawettera z skrajnej lewicy, który dopiero niedawno może ze zbytniej skromności przed wyborcami swoimi wyznał, że znajomość spraw gospodarskich jest mu zupełnie obcą.

Znane czasopismo belletrystyczne, lipska *Gartenlaube*, straciła debit pocztowy w Austryi, zdaje nam się, że także i w Węgrzech. Powodem tego zakazu, ma być fejleton o rodzinie Cesarskiej, który pojawił się w *Gartenlaube* przed kilku tygodniami. Pismo to jest w Austryi bardzo rozpowszechnionem, liczy tu przeszło 40.000 abonentów. Wymysł *Nowej Pressy*, iż zakaz *Gartenlaube* ma zrobić miejsce dla podobnego austryackiego przedsiębiorstwa, jest tendencyjnem oszczerstwem. Istotnie pojawić się ma podobne czasopismo we Wiedniu, ale nigdyby nie był nastąpił zakaz *Gartenlaube* lipskiej, gdyby nie była umieściła owego fejletonu.

Dzienniki wyrażają się dość sympatycznie o balu, który odbył się d. 24 w *Sophiensaal* na dochód dotkniętej nędzą ludności galicyjskiej, ale zarazem zdradzają nieznajomość zwyczajów polskich. „Mazur“ wydaje im się tak, jakby słyszały o tym tańcu po raz pierwszy; jedne piszą o „mazurze“ w rodzaju żeńskim, drugie pomieszały „mazura“ z „mazurką“, a przecież mazurkę-polkę tańczą i we Wiedniu. Pisząc o posłach galicyjskich, wspominają, że pojawili się „wszyscy“ i dodają, że pp. Weigel i Kochanowski byli w strojach narodowych. Otóż p. Kochanowski marszałek sejmu czerniowieckiego był na balu, ale we fraku, zaś poseł p. Kamiński był w stroju polskim. Nadto nietylko nie było „wszystkich“ posłów, ale było ich bardzo mało, około pięciu czy sześciu. Bal wypadł dobrze, bawiono się i tańczono bardzo żwawo, a Galicya otrzyma około 2000 zł. jako czysty dochód z balu.

Vaterland bardzo gniewa się na ludność peszteńską, że zaszczyciła biskupa Horwatha mandatem ś. p. Deaka. *Vaterland* przezywa Horwatha „bezbożnikiem“, wolnomularzem, zarzuca mu zawarcie związku małżeńskiego i mówi, że Węgry źle uczciły pamięć Deaka.

Stan galicyjskich szkół ludowych w roku szkolnym 1874/5.

IV.

(H) Egzamina nauczycielskie odbyły się przed obu komisyami t. j. we Lwowie i Krakowie dwukrotnie w r. 1874/5 a mianowicie we wrześniu 1874 i w lutym 1875. Do egzaminu zgłosiło się we wrześniu 1874: We Lwowie: a) na szkoły pospolite 35 kandydatów i 14 kandydatek; odstąpiło od egzaminu 5 kandydatów, zdało egzamin z I stopniem 1 kandydat i 4 kandatki, z II stopniem 4 kandydatów i 4 kandydatki, z III stopniem 20 kandydatów i 5 kandydatek, z IV stopniem (a więc nie zdało go) 5 kandydatów i 1 kandydatka, razem otrzymało patenta 25 nauczycieli i 13 nauczycielek. b) Na szkoły wydziałowe 9 kandydatów i 6 kandydatek, odstąpiło od egzaminu 2 kandydatów — zdało egzamin ze stopniem I 4 kandydatki, ze stopniem II jeden kandydat, ze stopniem III 2 kandydatów i 2 kandydatki, ze stopniem IV (a więc nie zdało) 4 kandydatów, otrzymało więc patenta 3 nauczycieli i 6 nauczycielek.

W Krakowie: a) na szkoły pospolite 40 kandydatów a 19 kandydatek; odstąpiło od egzaminu 9 kandydatów i 1 kandydatka, zdało egzamin z I stopniem 6 kandydatów i 3 kandydatki, z stopniem II 10 kandydatów i10 kandydatek, z III stopniem 11 kandydatów i 4 kandydatki, z IV stopniem (czyli nie zdało egzaminu) 6 kandydatów i 1 kandydatka, otrzymało więc patenta 27 nauczycieli i 17 nauczycielek; b) na szkoły wydziałowe 20 kandydatów i 12 kandydatek, odstąpiło od egzaminu 2 kandydatów i 1 kandydatka, zdało egzamin z I stopniem 3 kandydatów i 1 kandydatka, z II stopniem 6 kandydatów i 7 kandydatek, z III stopniem 3 kandydatów, z IV (tj. nie zdało egzaminu) 6 kandydatów i 3 kandydatek, otrzymało więc patenta 12 nauczycieli i 8 nauczycielek.

W lutym 1875 zgłosiło się do egzaminu nauczycielskiego: we Lwowie a) na szkoły pospolite 37 kandydatów i 15 kandydatek, i wszystkim wydano patenta nauczycielskie; b) na szkoły wydziałowe 11 kandydatów i 15 kandydatek, którym także wydano patenta nauczycielskie. W Krakowie: a) na szkoły pospolite 21 kandydatów i 6 kandydatek, a złożyło egzamin 15 kandydatów i 6 kandydatek; b) na szkoły wydziałowe 9 kandydatów i 4 kandydatek, a zdało egzamin 7 kandydatów i 3 kandydatki.

Obie więc komisye egzaminacyjne wydały w r. 1874/5 patentów nauczycielskich na szkoły pospolite 104 nauczycielom i 51 nauczycielkom, a na szkoły wydziałowe 33 nauczycielom i 32 nauczycielkom, czyli razem 220 patentów.

Szczegóły statystyczne, któreśmy o szkołach ludowych podali, świadczą wymownie, że stan ich ulepsza się pod każdym względem, a szczególniej pod względem frekwencyi i wyników nauki. Porównywując frekwencyą z r. 1871/2, w którym liczba dzieci do szkoły uczęszczających wynosiła 156.015, z podaną teraz cyfrą 192.651, widzimy, że w ciągu trzech lat liczba dzieci do szkoły uczęszczających wzrosła o 36.536, a dalej, że zwiększenie się jej w samym roku szkolnym 1874/5 wyrównywa wzrostowi jej w dwu latach poprzednich to jest w 1872/3 i 1873/4. Na tak pomyślny zwrot w stanie frekwencyi szkolnej wpłynęła w roku upłynionym troskliwość szczególniej reprezentacyi kraju o polepszenie bytu materyalnego nauczycieli, i przeprowadzona częściowo reorganizacya szkół, ponieważ nauczyciele wolni od dawniejszych trosk o potrzeby codzienne życia a przytem niezależni od miejscowych zwierzchności gminnych, nie pojmujących najczęściej pożytków, które ze szkół spływają na ogół mieszkańców, mogli śmielej sobie poczynać w sprawach dotyczących przymusu szkolnego. To samo da się powiedzieć i o zwrocie pomyślnym w stanie nauki udzielanych w naszych szkołach ludowych. Z każdym rokiem zwiększa się liczba szkół dobrych, to jest takich, w których dziatwa z pomyślnym skutkiem korzysta z tych nauk, a tem samem zmniejsza się liczba szkół złych, czyli nie odpowiadających zadaniu swemu. Zmiana na lepsze odbywa się wprawdzie powoli, lecz postęp jest zawsze widoczny, jak to wykazują cyfry sprawozdań corocznych o stanie wychowania publicznego w kraju naszym. Postęp byłby i w tym kierunku daleko raźniejszy, gdyby nie dwie okoliczności, które tu podnieść musimy. Pierwszą jest niedostateczność nadzoru miejscowego i okręgowego, a drugą brak wystarczającej liczby nauczycieli do zawodu swego należycie uzdolnionych.

Mówiąc o nadzorach szkolnych wykazaliśmy już w części wadliwość ich organizacyi. Rady szkolne miejscowe, którym ustawy szkolne tak ważne wytknęły zadanie, nie odpowiedziały dotąd temuż w taki sposób, jak tego dobro szkół ich nadzorowi bezpośredniemu powierzonych wymaga niezbędnie. Jeżeli zaś nie umiały się należycie wywiązać z swych zadań ekonomicznej i administracyjnej natury, tem mniej sprostały części tegoż pedagogiczno-dydaktycznej, ponieważ nie wszędzie znajdzie się taki nadzorca szkolny miejscowy, któryby potrafił wpływać skutecznie na ulepszenie stanu nauki w szkole jego nadzorowi poruczonej. W wielu jeszcze miejscach są nadzorcami miejscowymi włościanie, którzy sami nie umieją czytać i pisać. Co zaś dotyczy nadzorców okręgowych, nie można się spodziewać skuteczniejszego i sprężystszego oddziaływania ich na podniesienie stanu nauki w szkołach ludowych, dokąd stanowisko inspektorów okręgowych nie będzie ustalone, a w dodatku nie ustanie dotychczasowe obarczanie ich pracami kancelaryjnemi, które uniemożebniają częste wizytacye szkół.

Lecz i najlepszy nadzór miejscowy i okręgowy nie zaradzi brakowi dobrych sił nauczycielskich, których seminarya nauczycielskie męskie nie dostarczają w takiej liczbie, jakiej potrzeba, by zupełnie nietylko posady całkiem opróżnione, ale nie mniej i takie, na których z potrzeby cierpi się ludzi, nie umiejących sprostać zadaniu swemu. Frekwencya w seminaryach męskich jest dotąd w stosunku do potrzeb szkół niedostateczną, a i z tej liczby pochłania pobór do wojska część nie małą. Złemu mogłoby zaradzić jedynie uwolnienie kandydatów seminaryów nauczycielskich od służby wojskowej, czego się też domagały już dwukrotnie uchwalane rezolucye rady państwa.

Należy się też spodziewać, że wys. rząd zechce w uwzględnieniu naglącej potrzeby szkół ludowych nietylko naszego kraju, ale i wszystkich prowincyj monarchii reprezentowanych w Radzie państwa, przychylić się do zadosyć uczynienia wymaganiom wspomnionych rezolucyj, i jeżeli już nie zawsze, to przynajmniej na pewien okres czasu, n. p. na lat 6 do 10 uwolni kandydatów seminaryów nauczycielskich, którzy się wykażą dobrym postępem we wszystkich przedmiotach naukowych, od poboru wojskowego. Na razie ubędzie mu wprawdzie kilkunastu a może i kilkudziesięciu popisowych w każdym roku, lecz za to wzmoże się niezmiernie frekwencya szkolna, wskutek której będzie miał za lat kilka daleko większą liczbę popisowych umiejących czytać i pisać, niż obecnie, gdzie na sto popisowych zaledwie 20 umie czytać i pisać, jak pouczają data statystyczne. Ustępstwo dziś uczynione szerzeniu oświaty przez szkoły ludowe, odpłaci się sowicie nietylko nagłym wzrostem popisowych umiejących czytać i pisać ale niemniej wzmożeniem się dobrobytu w kraju, przez co i dochody skarbu państwa, płynące z kraju naszego, zwiększą się niezawodnie.

Jeżeli tylko te zapory, jakiemi są niedostateczność nadzoru i brak uzdolnionych należycie nauczycieli, będą uchylone, dźwigną się szkoły nasze ludowe daleko raźniej niż było dotąd możliwem. Spodziewamy się też z wszelką otuchą, że wzgląd na niezbędne potrzeby szkół tych skłoni władze kompetentne do zaradzenia im w sposób jak najwłaściwszy.

Rada państwa.

191 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 26go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Minister skarbu br. Pretis zawiadomił Izbę, iż ustawa o zwinięciu rządowych kas zaliczkowych otrzymała najwyższą sankcyę.

Dep. Kusy wystosował interpelacyę do p. ministra oświecenia tej treści, czy wiadomo mu, że niższo-austryacka Rada szkolna wydała rozporządzenie, iż językiem wykładowym w niższo austryackich szkołach ludowych jest język niemiecki; interpelant zapytuje przeto p. ministra, w jaki sposób zamierza bronić praw gmin sławiańskich w niższej Austryi wobec powyższego rozporządzenia?

Załatwiono potem bez rozpraw następujące sprawy: Uchwalono w trzeciem czytaniu projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z 13 grudnia i 29 lutego 1864 o stemplach i należytościach bezpośrednich §§ 4, 8, 14, 18, 19 i 25 tej ustawy przyjęła Izba bez zmiany w myśl uchwał Izby Panów. — Uchwalono przejść do porządku dziennego nad projektem rządowym o powstrzymaniu i stłumieniu zaraźliwych chorób bydlęcych. Uchwalono znane rezolucye, proponowane przez komissyę a wzywające rząd do utworzenia w ministerstwie spraw wewnętrznych osobnego oddziału dla spraw weterynaryjnych, do ustanowienia dostatecznej liczby rządowych weterynarzy i do urządzenia właściwych zakładów naukowych dla kształcenia weterynarzy. Odrzucono wniosek komissyi kolejowej zalecający rządowi uwzględnienie petycyi o wybudowanie drogi żelaznej z Wiednia do Nowi tudzież wniosku dep. Syza w sprawie wybudowania drogi żelaznej z Hartberg do Friedau a względnie do Polstrau. Nareszcie przyjęła Izba bez rozpraw w trzeciem czytaniu ustawę o wykończeniu budowy linii kolejowej Falkenau-Graslitz, i ustawę o połączeniu drogi żelaznej Lundenburg-Grussbach-Zellerndorf z koleją północną Cesarza Ferdynanda.

Po załatwieniu tych wymienionych spraw przystąpiła Izba do rozpraw nad przedłożeniem rządowem w przedmiocie konwencyi handlowej między Austryo-Węgrami a Rumunią. — Sprawozdawca większości komisyi dep. Wolfrum zalecał Izbie przyjęcie tej konwencyi w myśl przedłożenia rządowego. — Br. Zschock sprawozdawca mniejszości komissyi uzasadnił w dłuższem przemówieniu poglądy mniejszości i postawił następujący wniosek: „Z uwagi na to, że rząd nie przedłożył motywów do

---

siada właściwą miarę, co uchodzi za anachronizm w obec danych warunków czasu i miejsca, jest uzasadnionem w „duchu“ historyi, co wreszcie wydaje się luźnem w organizmie sztuki, jest ogniwem logicznem, wiążącem gmach tejże.

Wielcy ci uczeni, jak Ulrici, Gervinus, Rötscher, Carrière i mnogo innych, dokonali szczęśliwie na własnej, zdrowej myśli, tę operacyę ryzykowną, i wyrafinowaną dyalektyką, siłą argumentów *a priori* ukutych, siłą własnego przesądu, własnych zresztą doktryn filozoficznych i estetycznych, nietylko, iż sami uwierzyli w bezwzględną, nienaruszalną konieczność każdego wyrazu, każdego przecinku w utworach Szekspira, ale co więcej, wiarę swą, czyli raczej swoją utopię estetyczną, umieli zaszczepić tak głęboko w duszę całego narodu, iż odtąd poczęto się w całych Niemczech delektować, nietylko już wspaniałemi pięknościami angielskiego dramatyka, ale nawet każdym jego niedostatkiem, każdym frazesem cynicznym albo płaskim, którym Szekspir oszpecił ten albo ów utwór, bądź to dla przypodobania się widzom z klasy gminnej i rzemieślniczej, zapełniającej parter teatru *Globe*, bądź to po prostu dla tego, iż sam, jako pogardzony i ze społeczeństwa wyrzucony aktor, żył w sferze trywialnej, rubasznej, która prostym i grubym mówiła językiem, lubiła wyuzdane żarty i sytuacye, zapijała się piwem i gorzałką i wcale nie kokietowała z estetyką, nieznaną zresztą wówczas nawet ludziom, którzy umieli przeczuwać rzeczy przyszłe.

Nastało więc lat czterdzieści w Niemczech, w których nie wolno było dostrzedz jednej skazy na marmurze, z jakiego wyciosano tu posąg Szekspira... Dopiero mniej więcej po roku 1870 nowa poczyna się tworzyć tamże szkoła krytyczna, która z pietyzmem dla wielkich, ale istotnych cech geniuszu angielskiego poety, zaczyna łączyć zdrowe zrozumienie warunków realnych, wśród których tenże tworzył, a które wpływały nań ujemnie siłą obyczaju współczesnego, skłonnością gustu epoki, rodzajem publiczności, która odwiedzała jego teatr, naturą warstw społecznych, wśród jakich się obracał i t. p. Szkoła ta nowej, powtórnej analizie poddaje wszystkie utwory Szekspira i wydziela w nich piękno wieczyste od tego, co zawsze i wszędzie musi być uznanem za niedostatek i brzydotę. Niewątpliwie, teraz dopiero zrozumienie i ocenienie wielkiego poety miarą sprawiedliwości i rzeczywistego piękna, stało się rzeczą prawdopodobną i możebną.

Przedsłannikiem tej szkoły sceptycznej ale zarazem budującej nowy gmach piękna, na wieczystych i rozumnych tegoż warunkach oparty, był Gustaw Ruemelin w dziele swem: *Shakespeare-Studien*, które nabrało rozgłosu i popularności w Niemczech, za którem poszła filisterska elukubracya Benedixa: *Shakespearomanie*, w naszem zaś piśmiennictwie p. Kazimierz Stadnicki, w cennych, chociaż nie ze wszystkiem słusznych monografiach o pojedynczych utworach Szekspira, zamieszczanych od czasu do czasu w czasopismach polskich.

Przeciw Ruemelinowi, jako najwybitniejszemu dotąd przedstawicielowi tej nowej, a niewątpliwie zdrowej, chociaż nie zawsze umiarkowanej i właściwie użytej metody, wystąpił skutecznie w rzeczonej rozprawie hr. Stanisław Tarnowski.

---

sprawozdania swego, któreby wyjaśniały dotychczas istniejące stosunki między Austryo-Węgrami a Rumunią, głównie zaś stosunki handlowo-polityczne istniejące między Austryo-Węgrami a Turcyą i Rumunią, zważywszy nadto, że kwestya, czy i w jaki sposób ma być wznowiony traktat cłowy i handlowy między królestwami i krajami reprezentowanemi w Radzie państwa a krajami korony węgierskiej, nie została dotychczas rozstrzygniętą — odracza się uchwałę nad konwencyą handlową między Austryo-Węgrami a Rumunią."

Po zagajeniu rozprawy ogólnej zabrał głos dep. Neuwirth za wnioskiem mniejszości. Po nim przemawiał p. Weiss-Starkenfels za wnioskiem większości. Przemówienie tego deputowanego wywołało wrażenie w Izbie W końcu przemawiał dr. Plener za wnioskiem mniejszości komisyi.

192 (wieczorne) posiedzenie Izby deputowanych z. d. 26. b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Jak wyżej. — Dep. Schönerer wystosował interpelacyę do rządu, jakie powody skłoniły go do surowego wystąpienia przeciw prasie peryodycznej, głównie zaś przeciw tygodnikowi *Die Gartenlaube*?

W dalszym ciągu rozpraw ogólnych nad konwencyą handlową między Austryo-Węgrami a Rumunią przemawiali pp. Wickhoff, Carneri, minister handlu Chlumecky i Ganahl za wnioskiem większości a br. Walterskirchen i br. Korb-Weidenheim (młodszy) za wnioskiem mniejszości komissyi.

Na wniosek dep. dr. Forstera zamknięto rozprawę ogólną i wybrano mowców generalnych a mianowicie za wnioskiem większości komissyi dep. Fürtha a za wnioskiem mniejszości dep. dr. Mengera.

Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 28 b. m.

Komissya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 26 b. m. nad zredagowaniem ustawy skarbowej na r. 1876. Sprawozdawca dr. Kaiser proponował, ażeby komissya z uwagi na to, że niedobór wynosi 47,967.175 zł. wstawiła tytułem pokrycia kw. 48.000.000 zł. Dep. Gomperz był zdania, że należy wstawić na ten cel kwotę 49.000.000 zł. Minister skarbu br. Pretis oświadczył, że kwota proponowana przez dr. Kaisera wystarczy najzupełniej na pokrycie niedoboru. Komissya przyjęła więc wniosek swego sprawozdawcy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Protest konserwatystów pruskich.)

Kreuzztg. ogłasza następujące oświadczenie podpisane przez 48 panów ze szlachty pruskiej:

„Kanclerz państwa wyraził się na posiedzeniu parlamentu 9 b. m., że każdy, kto trzyma i prenumeruje *Kreuz Ztg.* bierze pośrednio udział w kłamstwie i oszczerstwie.

Wierni zwolennicy sztandaru królewskiego i konserwatywnego odpychamy stanowczo to oskarżenie *Kreuzztg.* i całego przez nią reprezentowanego, stronnictwa. Ubolewamy, że pierwszy sługa korony chwyta się tego rodzaju środków w celu zwalczenia stronnictwa, które przez długie lata uznawał za najtrwalszą podporę korony.

Tak samo, jak niezdołały nas zachwiać w wierności dla króla i w naszych zasadach bolesne doświadczenia lat ostatnich, nie zdoła także i ten ostatni najdotkliwszy napad na nasze stronnictwo i jego organ zniechęcić nas do dziennika, który dzielnie i wiernie trzymał się swego hasła: „Z Bogiem za króla i ojczyznę!" i odpierał skutecznie wszelkie na to hasło napady.

Skoro jednak pan kanclerz wyraził się że powątpiewa o szczerości naszych przekonań chrześcijańskich, oświadczamy, że uważamy za niegodne siebie spierać się z nim o to, a udzielonej nam prelekcyi o honorze i przyzwoitości przyjąć nie możemy".

(Wiadomości z Francyi.)

Komisya nieustająca Zgromadzenia narodowego odbyła dnia 21 b. m. ostatnie posiedzenie, na którem obradowano wyłącznie nad sprawą oddania władz nowowybranym Izbom. W sprawie tej nastąpiło przed posiedzeniem porozumienie między ks. Audiffret-Pasquierem, dotychczasowym prezydentem Zgromadzenia narodowego a Dufaurem, którzy uradzili, że dnia 8 marca ma się odbyć nabożeństwo, a oddanie władz ma nastąpić przez dotychczasowe prezydyum Zgromadzenia narodowego w obecności ministrów i nowo wybranych reprezentantów narodu, którzy podpiszą wszyscy ułożony w tym celu przez Dufaura, jako kanclerza protokół. Deputowany Lepère żądał, ażeby akt zdania władzy odbył się w sali prezydyalnej, ks. Pasquier zauważył jednak, że sala ta nie pomieści uczestników tej ceremonii, poczem zgodzono się, ażeby akt ten odbył się w t. z. sali Ludwika XV. W końcu posiedzenia zawiadomił prezydent członków komssyi, że sala obrad Izby deputowanych jest już gotową, sala zaś przeznaczona na posiedzenia senatu jest na ukończeniu. W sali Izby deputowanych zawieszono nad krzesłem prezydenta duży obraz: *L' ouverture des Etats generaux*; sala ta jest tak urządzoną, że po wyjęciu jednej ściany, odgraniczającej przyległą salę, powstaje ogromna sala, w ktorej dość miejsca na posiedzenie kongresu, czyli połączonych obu Izb. W Wersalu zapewniają, że Thiers przyjmie mandat deputowanego i zrzeknie się mandatu senatorskiego, udzielonego mu przez miasto Belfort.

— *L' Ordre* utrzymuje, że według wszelkiego prawdopodobieństwa wynik stu i ośmiu wyborów ścisłejszych będzie następujący: stronnictwo radykalne przeprowadzi 24, konserwatywne 27, a bonapartystowskie 57, kandydatów. *Rappel* obliczył, że cyfra wyborców, którzy brali udział w ostatnich wyborach w Paryżu wynosi 284,539 na 372,477. Kandydaci republikańscy otrzymali głosów 216,485, monarchiczni 45,516, bonapartystowscy około 14,000.

— *Pol. Corr.* podaje następującą korespondencyę z Paryża: „Jakkolwiek republikanie będą stanowić w przyszłem Zgromadzeniu główny czynnik parlamentarny i jakkolwiek bonapartyści bardzo gorliwie zaczęli się krzątać około wyzyskania sytuacyi — to jednak nie ma obawy o przyszłość, gdyż głównemi punktami oparcia jest senat i marszałek-prezydent. Bez senatu zaś, który jest konserwatywnym i bez marszałka Mac-Mahona nie będzie mogła izba deputowanych nic zdziałać Osobistość marszałka daje stronnictwu konserwatywnemu wszelkie gwarancye. Odróżnia się on tem od Thiersa, iż nie znajduje przyjemności w rządach osobistych, nie jest mężem żadnego stronnictwa i posiada ogromne poczucie prawa i legalności. Powołał do steru ks. Broglie'go i Buffeta, gdyż byli to mężowie większości parlamentarnej. Dziś będzie rządził z mężami z lewego centrum i konstytucyjnemi konserwatystami. Cofnął by się tylko w takim razie, gdyby mu przyszło rządzić przy pomocy skrajnych republikanów. Lecz do tego nie przyjdzie, gdyż marszałek Mac-Mahon do r. 1880 znajdzie dość mężów konserwatywnych w izbie deputowanych i senacie, ażeby rządzić przy ich pomocy; zesztą nie należy zapominać, że Gambetta zalecał we wszystkich swoich ostatnich mowach umiarkowanie i pojednanie, że więc będzie mu można przypomnieć program, który przy wyborach zalecał."

(Zwinięcie generał-gubernatorstwa w prowincyach nadbałtyckich.)

Niemcy w prowincyach nadbałtyckich mocno są zaniepokojeni zwinięciem generał-gubernatorstwa. Uważają oni to zarządzenie za pierwszy krok do zniesienia wszelkiej odrębności mianowicie zaś obawiają się usunięcia zupełnego języka niemieckiego z publicznego życia. Deputacyi, która w tej sprawie udała się do Petersburga, udzielił cesarz następującej odpowiedzi:

„Wezwałem was, panowie, dla tego, ażebyście usłyszeli osobiście odemnie o powodach, dla których uznałem za pożyteczne zwinąć posadę generał-gubernatora w waszych guberniach.

Środek ten, jak mi wiadomo, dał powód do wielu mylnych domysłów, które uważam za stosowne rozproszyć. To właśnie skłania mnie do wyjaśnienia wam, że w środku tym powinniście upatrywać nie co innego, jak nowy dowód mego zaufania.

W obecnych czasach posada generał-gubernatora potrzebna jest w takich ogniskach, jak n. p. Moskwa, w miejscowościach znacznie oddalonych od zarządu centralnego, lub w tych częściach Rossyi, które dla szczególnych powodów politycznych znajdują się jeszcze w stanie nienormalnym.

Żadna z tych przyczyn nie istnieje w guberniach nadbałtyckich. Ich przychylność, ich zamiłowanie porządku znane są mi, zespolenie się zaś ich z innemi częściami cesarstwa usuwa wszelką niezbędność wyjątkowego trybu zarządu. Miałem już, panowie, niejednokrotnie sposobność okazania tym guberniom mojej życzliwości. Uczucia moje nie zmieniły się, i zachowuję jak najlepsze wspomnienia o moich w tym kraju odwiedzinach."

Odpowiedź ta wcale nie uspokoiła zatrwożonych Niemców, zwłaszcza, że organa rossyjskie dodają do niej komentarz zapowiadający bezwzględną chociaż stopniową russyfikacyę nadbałtyckich krajów. Organa niemieckie wywodzą z tego powodu głośne żale, a najbardziej oburza je *Ruskij Mir*, który radzi rządowi naśladować przykład rządu pruskiego w Poznańskiem i w Szlezwiku.

(Proces przeciw ministrom w Grecyi.)

W sprawie powyższej donoszą z Aten do *Pol. Corresp.*: „Przebieg tego osławionego procesu przeciw byłym ministrom Nikolopoulos i Valassopoulos jest ciągle jeszcze głównym przedmiotem zajęcia publiczności. Przez siedm posiedzeń rozstrząsał trybunał kwestyę kompetencyi, poczem d. 16 b. m. wydał motywowany wyrok, na mocy którego uznał swoją kompetencyę do roztrzygania tego procesu. Tego samego dnia rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Do 18 b. m. przesłuchano 12 świadków, z których najważniejsze zeznanie było bogatego przeora na wyspie Eginie. Przeor ten zeznał wiele rzeczy mocno kompromitujących Valassopoulosa Smutną rolę odegrał także główny pośrednik tegoż ministra Oekonomopoulos, który bogatym księżom formalnie narzucał za odpowiednie wynagrodzenie posady biskupie i arcybiskupie. Przesłuchanie tego świadka wyjaśniło także stosunek między oskarżonymi ministrami dziś istniejący. Valassopoulos zarzucił świadkowi, iż zostaje w zmowie ze współoskarżonym i zawołał w gniewie, że przyjdzie czas, w którym wszystko wyjawi. Według dotychczasowego stanu tego procesu zanosiłoby się na zupełne uniewinnienie byłego ministra sprawiedliwości Nikolopoulosa, ale cóż, kiedy jeszcze 90 świadków dowodowych ma być przesłuchanych. Ponieważ niektórzy świadkowie zoznają obecnie inaczej, niż w śledztwie, co ma być skutkiem pressyi wywieranej na nich przez oskarżonych, polecił trybunał, ażeby oskarżonych wzięto do ściślejszego więzienia i nie pozwolono im pod żadnym warunkiem znosić się ze świadkami. Prezydent trybunału wezwał na ostatniem posiedzeniu obrońców, ażeby krótko rzecz przedstawiali i prowadzili, gdyż trybunał ma jeszcze drugą sprawę do osądzenia, proces przeciw całemu gabinetowi Bulgarisa.

(Z Czarnogóry).

Czarnogóra zaczyna wyrzekać się powstania. Niedawno pojawiła się w Cetynii deputacya powstańców hercegowińskich, wysłana wskutek uchwały wszystkich wojewodów i dowódzców powstania w celu uproszenia 500 karabinów i amunicyi, na której zaczyna już zbywać powstańcom. Deputacya ta otrzymała w Cetynii odmowną odpowiedź. Oświadczono jej, że Czarnogóra sama bardzo mało posiada obecnie zapasów wojennych, tak, że powstańcom nic udzielić nie może. Nawet osobiste wstawienie się wodza Soczicy, który dowodził, że powstanie bez pomocy Czarnogóry upaść musi, nic nie pomogło; pierwszy minister i kuzyn księcia Mikołaja odpowiedział, że Czarnogóra nic zrobić nie może, gdyż sytuacyą polityczną ma związane ręce. Z gorżkiem rozczarowaniem wróciła deputacya do Hercegowiny.

KRONIKA.

= **Pan Wiktor Ziętkiewicz** nadał opróżnione stypendyum fundacyi ś. p. Wincentego Ziętkiewicza w rocznej kwocie 42 zł. aw. na przeciąg lat trzech począwszy od roku szkolnego 1775/6 aż do końca roku szkolnego 1877/8 Julianowi Kaubie uczniowi I klasy realnej we Lwowie.

*** **Pożar**. Dnia 20 b. m w Łanowicach, w powiecie Samborskim, wybuchł u gospodarza Jakóba Pukajły pożar, który zniszczył budynki mieszkalne i gospodarskie tak wymienionego gospodarza jakoteż dwóch jego sąsiadów. W płomieniach, które bardzo szybko się rozszerzały, zginął pięcioletni syn włościanina Oleksy Sroki. Dziecko to niepostrzeżenie weszło do palącego się już domu i schowawszy się pod piecem zginęło od dymu. Szkoda ogólna wynosi około 1500 złotych reńs. Ogień jak się zdaje był podłożony. Śledztwo sądowe w toku.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 17 stycznia włościanin Fedko Bencz także Dziabak zwany, z Wisłocza, w powiecie Sanockim, powracając z targu w Rymanowie do domu zbłądził w drodze i w pobliżu Wisłoczka ugrzązł w śniegu, gdzie go na drugi dzień znaleziono nieżywego.

Iwan Kindrat, landwerzysta z Nadwórny, pracując dnia 19 b. m. w tamtejszym kamieniołomie wsunął się do jamy za płytą i przez własną nieostrożność został przysypany, a chociaż go bezzwłocznie z pod gruzów wydobyto, w skutek mocnego potłuczenia w krótce życie zakończył.

Tegoż dnia w Łodygowicach, w powiecie Bialskim włościanin Michał Tomecki wracając z wieczora w stanie jak się zdaje nietrzeźwym do domu, mimo upomnień żony puścił się w bród przez wezbrany strumek Kalankę i uniesiony falą utonął. Zwłok jego dotąd nie odszukano.

*** **Kwarta wódki**. Dnia 16 b. m. włościanin Jacko Obłyszczuk z Hinkowiec, w powiecie Zaleszczyckim, z innymi zabawiał się w karczmie Mortka Pechmanna i będąc już w stanie nietrzeźwym przyjął zakład, że duszkiem wypije całą kwartę wódki. Na wezwanie włościan podał karczmarz kwartę wódkę, którą Obłyszczuk istotnie wypił, lecz wnet odszedł od przytomności i odniesiony do domu w kilka godzin życie zakończył. Śledztwo karne w toku.

— **Powódź na Węgrzech**, zwłaszcza zaś wylew Dunaju w Buda-Peszcie w ostatnich dniach miał przerażające rozmiary. Od środy z każdą chwilą wzrastało tam niebezpieczeństwo a w piątek położenie zagrożonego miasta było rozpaczliwe. Dnia tego około godziny 8 wieczorem wystrzały działowe sygnalizowały najwyższe niebezpieczeństwo. Stan wody wynosił stóp 24 cali 4 nad normalny. Już poprzednio wiele domów i ulic było zupełnie zalanych, a w takzwanym Nowym Peszcie woda sięgała pierwszych piętr, i musiano z dachów zbierać mieszkańców na łodzie. Nastała chwila, kiedy zdawało się, że cała wspaniała stolica Szczepanów i Gejzów przeznaczona jest na zupełną zagładę. We wspomnionym już Nowym Peszcie wszelka komunikacya została przerwaną. Zabudowania Towarzystw żeglugi parowej do połowę stały pod wodą, która zalewała jedną ulicę po drugiej podnosząc się nieustannie. Przedmieście Wacowickie pierwsze padło ofiarą powodzi. Budzin i takzwany Stary Budzin wkrótce zostały zalane. Woda podmuliła wiele domów, które albo już runęły, lub groziły zawaleniem się, zwłaszcza w Budzinie samym i w okolicznych miejscowościach jak Nowy Peszt i Wacowice. W ostatniej zginęły kilka osób. Na moście, łączącym Peszt z Budzinem woda sięgała koniom po brzuch. Mieszkańcy Starego Budzina musieli być przemocą wyprowadzeni z mieszkań ponieważ pomimo najwyższego niebezpieczeństwa nie chcieli ich opuścić sami. Dla niektórych przedmieść sytuacya stawała się tem krytyczniejszą, że z powodu przerwanej zupełnie komunikacyi nie podobna było oczekujących ratunku mieszkańców nawet w żywność zaopatrzyć. Pomiędzy Budzinem a Starym Budzinem nawet drut telegraficzny był zalany. Najwyższe przerażenie owładnęło nieszczęśliwymi mieszkańcami, ponury grzmot dział ostrzegł ich, że nie dość było jeszcze klęski, gdyż rozpasany żywioł jeszcze więcej spotężniał i całemu miastu zagraża Większa część ich przepędziła noc na dachach. Nakazano przez całą noc świecić w opuszczonych mieszkaniach, ażeby je zabezpieczyć od złodziei. Patrole wojskowe w łodziach okrążały zalane domy, a pionierowie z sił opadli nie mogąc nastarczyć ratunku. Dunaj nieopodal miasta pod Eresin wyżłobił sobie nowe koryto i rozerwał zupełnie groblę Wiktoryi. Ministerstwo i wszystkie władze naczelne połączyły się wtedy z nieustającym komitetem ratunkowym. Ministerstwo kazało sprowadzić z Pressburga parowcem wszystkie pontony. — W godzinę sygnalizowania najwyższego niebezpieczeństwa wdarła się woda do nietkniętego dotąd powodzią Pesztu, wylawszy po nad *quai* powyżej akademii. Zalała między innemi grupę domów należących do pewnej akcyjnej fabryki, w której znajdowało się 300 robotników. Ludzie ci, chociaż pozbawieni żywności i światła, nie chcieli opuścić ubogiego swego mienia pomimo przedstawień, zarządzono więc przymusowe wyprowadzenie ich z domów. Wyspa Czepel znikła pod wodą. — W ciągu nocy Nowy Peszt, Wacowice, jak i cała okolica Buda-Pesztu niezmiernie ucierpiały od powodzi. W Nowym Peszcie zawaliło się 33 domów i fabryk a wiele groziło runięciem. W młynie *Pannonia* dwaj dyrektorowie i 19 innych osób znajdowało się w największem niebezpieczeństwie, ponieważ trudno było udzielić im ratunku. Całe wsie stanęły pustką. Dnia 26 b. m., t. j. w sobotę rano zator kry pod Eresinem, poniżej Pesztu jeszcze się trzymał. Pomyślniejsze nieco wiadomości rozesłano tegoż dnia dopiero wieczorem, mianowicie telegram następujący: «Położenie miasta z powodu wylewu Dunaju powoli się polepsza, jakkolwiek ciągle jeszcze jest groźne. Dzielnica miasta koło jatek pod wodą. W Starym Budzinie około 4.000 ludziom udzielaną bywa żywność. Z okolic w nizinach położonych ciągle niepomyślne nadchodzą wiadomości.»

— **Potomek Komnenos**. Medyolański dziennik *Ragione* donosi, że dnia 22 b. m. zmarł w powszechnym szpitalu w Medyolanie Leon Komnenos, książę Lusignano, po ojcu potomek «cesarzy Wschodu» (mianowicie władców Byzancyum i Trapezuntu) po matce zaś uczestników wyprawy krzyżowej Godfreda Bouillon, którzy później panowali na Cyprzy. Sam Leon Komnenos przed dwudziestą laty nosił jeszcze koronę i berło dzierżył jako władca krainy na pograniczu Korassanu, którą podbili Rossyanie W nędzy dokonał życia, lecz los swój do ostatka umiał znosić mężnie. Po-

zostawił wdowę i sześciu synów, z których trzej są jeszcze dziećmi.

— **O pożarze na dworcu w Stambule** dochodzą następujące szczegóły: Budynek dworcowy drogi żelaznej *Kerili*, dwupiątrowy lecz oprócz murów głównych z drzewa wzniesiony, o północy na 15 b. m. zgorzał do szczętu. Mieścił oprócz pomieszkań urzędników kasę cłową, w której spaliły się księgi kasowe i 8000 lirów tureckich w gotówce.

— **Sto złotych i srebrnych zegarków** skradziono niedawno ze sklepu zegarmistrza Walke w Hanowerze. Oprócz zegarków zabrali złodzieje mnóstwo łańcuszków i medalionów wartości kilku tysięcy złr. W ostatnich dniach policya wiedeńska wyśledziła sprawców tej kradzieży w osobie pomocnika zegarmistrzowskiego i jego narzeczonej, którzy przybywszy do Wiednia zastawili kilka skradzionych zegarków a 70 mieli jeszcze w kufrze.

— **Wypadek morski**. Dnia 22 b. m. w pobliżu Folkestone znów zdarzyło się zetknięcie dwóch okrętów, przyczem brygantyna *Hero* została rozbitą i z czterma majtkami zatonęła. Niemiecki parowiec, który ją najechał, nazywa się *Schwitzerland*.

— **Najnowsze szczegóły o powodzi w Budzinie**. Telegram z dnia 28 b. m. donosi: Woda ciągle opada i ustąpiła z zalanych części miasta. Neustift, Stara Buda, Stary Peszt strasznie ucierpiały. W Neustift i Starej Budzie całe rzędy domów grożą zawaleniem. Wyprowadziło się z tamtąd 12000 osób.

— **Pojedynek**. W zeszłym tygodniu na balu artystów i literatów w Peszcie pewien akademik spostrzegł, że dama, którą zaprosił do tańca a następnie w tłumie stracił z oczu stanęła właśnie w szeregu tańczących w parze z pewnym młodym hrabią. Zbliżył się do niej i zrobił jej wymówkę. Hrabia uczuł się tem obrażony i wyzwał akademika. Przed kilkoma dniami odbył się pojedynek, w którym ostatni ciężko ranny został w pierś, hrabia zaś natychmiast po pojedynku wyjechał do Paryża.

— **Wielkie oszustwo**, którego ofiarą miał paść król włoski, wykryło się w Rzymie. Zamierzano tam w jednym z banków eskontować weksle opiewające na 200.000 lirów z podpisem króla. Bank jednak nie poszedł na lep, lecz sprawdził że podpis ten jest podrobiony. Policya już jest na tropie oszustów i uwięziła w Turynie pewnego markiza, w Medyolanie adwokata a w Bolonii inżyniera i jakiegoś hrabiego, jako poszlakowanych o tę zbrodnię.

— **Żelazne wiązanie mostu** na Łabie pod Riesa, w Saksonii, zburzonego w ostatnich dniach powodzią, ważyło 80.000 cnt.

— **Gambetta milionerem**. Paryski *Figaro* opowiada, że niejaki p. Dubochet, który zaprowadził we Francyi oświetlenie gazowe, z »uwielbienia« dla p. Gambetty zapisał temuż w testamencie połowę swego olbrzymiego, gdyż około 50 milionów franków wynoszącego majątku.

— **Ostatni wypadek morski**, którego ofiarą padł parowiec *Strathclyde*, wielkie wywołał w Anglii oburzenie na kapitana niemieckiego okrętu *Franconia*, który najechawszy i rozbiwszy tamten statek, nie udzielił mu nawet potem pomocy. Sąd morski, jak donosi telegram, uznał także winnym tego kapitana i wydał rozkaz aresztowania go, lecz za złożeniem przez niego poręki w kwocie 1000 funtów szterlingów pozwolono mu bronić się z wolnej stopy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarcze.

(Dziesiąte posiedzenie rady ogólnej.)

(Ciąg dalszy.)

Jako środki zaradcze przedstawia referent komitetu:

Po pierwsze ulgi w podatkach. Odpisanie częściowe podatków mogłoby nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej, przeto należy wstrzymać egzekucyę i rozłożyć na raty spłatę podatków gruntowego i domowo-klasowego. Zwłokę i rozłożenie do lat 3 przyzwolić może krajowa dyrekcya skarbu, zwłokę dłuższą ministerstwo. Należałoby starać się aby przyzwolenie obejmowało całe miejscowości i okolice jeźli klęska była w nich ogólną. Należałoby dalej rozciągnąć zwłokę i do zaległości dawniejszych i nie obliczać procentów zwłoki od rozłożonych podatków.

Powtóre, zniżenie ceny soli bydlęcej dziś bardziej konieczne niż kiedykolwiek.

Co do zapomóg i pożyczek bezprocentowych lub oprocentowanych w naturze lub w pieniądzach, to wystąpiły przeciw nim liczne głosy w sprawozdaniu. Referent oświadcza, że wszelkie zapomogi z funduszów ogólnych są tylko wtenczas uzasadnione, jeśli chodzi o ratunek w położeniu bezpośrednio grożącem zgubą, z którego potrzebujący ratunku sami żadną miarą nie potrafią się wydobyć. Pomoc zewnętrzną należy ile możności ograniczyć do tego, aby dać sposobność tym, którzy jej wzywają, aby sami sobie dopomogli; należy dać im zarobek. Gdzie ten środek doprowadzi do celu, tam jałmużny byłyby nierozsądne. Wypadki te, w których zachodzi potrzeba doraźnej zapomogi w zbożu lub pieniądzach są bardzo rzadkie, po większej części spowodowane nie samym nieurodzajem, lecz klęską gradobicia lub wylewu. Żebractwo i włóczęgostwo nie pojawiają się nigdzie we większych niż zwykle rozmiarach, o chorobach epidemicznych nie słychać. Ceny zboża są wszędzie niskie, zarobek jest wszędzie, ceny robotnika nie spadają, natłoku do roboty w ogóle nie widać — nie ma zatem symptomów głodu a przeto rozdawanie zapomóg z funduszów ogólnych tylko w pojedyńczych nielicznych stosunkowo wypadkach będzie potrzebnem. Powszechniej da się uczuć brak zboża na zasiew i tu będzie usprawiedliwionem udzielanie pożyczek choćby nieoprocentowanych z funduszów ogólnych za nadejściem chwili zasiewów. Rząd wniósł o udzielenie z funduszów państwowych zapomóg do 200.000 złr. dla dotkniętych nieurodzajem a 500.000 złr. na pożyczki dla gmin lub powiatów dla ułatwiania zakupna zboża na zasiew i bydła. Powiaty i gminy będą zatem organami do rozdawnictwa tych jakoteż innych na ten cel przeznaczonych funduszów. Nie potrzeba przeto tworzyć innej organizacyi w tym celu, która psułaby jednolitość działania. Działalność musi tu być z natury rzeczy czysto lokalną, nie ma potrzeby osobnego komitetu ratunkowego krajowego, jak niektórzy żądają.

Proponowane zbieranie składek na dotkniętych klęską po całym kraju nie doprowadziłoby do celu.

O ile tu i owdzie okaże się możebnem i ekonomicznie usprawiedliwionem uchronić pozostałe bydło od głodu przez dostarczenie surogatów paszy, winne te same organa, któreby rozdawały zboże na zasiew, pośredniczyć w podobny sposób w nabyciu paszy. Do nich również winno należeć udzielanie pożyczek na zakupno bydła roboczego.

Wobec potrzeby dostarczania zboża na zasiew i surogatów paszy dla rozmaitych okolic należy upomnieć się jeszcze raz o zniżenie taryf kolejowych, dziś konieczniejsze niż kiedykolwiek.

Za najdzielniejszą pomoc dla ludności zagrożonej niedostatkiem uważa referent zgodnie z bardzo licznemi głosami sprawozdań z prowincyj nadesłanych, podanie sposobności do zarobku przez zarządzenie robót publicznych wszelkiego rodzaju. Podczas gdy zapomogi demoralizują a pożyczki najczęściej źle użyte lub roztrwonione powiększają ciężary włościan i tak zadłużonych już ogromnie, publiczne budowy przynoszą korzyści nietylko tym których zatrudniają ale i ogółowi.

Referent podnosi w końcu, że jeżeli po jednym roku nieurodzaju widać tak powszechny upadek gospodarstw rolniczych, jeżeli w ostatniem dziesięcioleciu trzeci raz mamy pożyczkę głodową, to ten stan rzeczy musi mieć głębsze przyczyny. Nie sam nieurodzaj doprowadził ludność do takiego upadku materyalnego. Dalszą przyczyną takowego upatruje referent w ciemnocie ludu wiejskiego, w jego lenistwie, a przedewszystkiem w nadużyciu kredytu nastręczanego gospodarzom wiejskim po wysokiej cenie i w obracaniu go na cele chwilowej konsumcyi. Następstwem tego jest wywłaszczanie ludności rolniczej. W konkluzyi referent podaje do wiadomości zgromadzenia, że komitet wystosował do ministerstwa przedstawienie wstrzymania egzekucyi podatkowej i rozłożenie podatku gruntowego i domowo-klasowego, tak dotąd zaległego jak i przypadającego do wypłaty na r. 1876 na 4 następne lata z dodatkiem, aby w miejscowościach a nawet powiatach powszechnie klęską nawiedzonych, nie żądano od kontrybuentów, aby każdy z osobna zgłaszał się o wstrzymanie egzekucyi i rozłożenie podatków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. Gaz. Lw.*) Sped wołów na dzisiejszym targu wynosił **2814** sztuk, t. j. **737** galicyjskich, **1726** węgierskich i **500** niemieckich. Dla Wiednia sprzedano **1573** sztuk a dla prowincyi **1182** sztuk. Niesprzedano **59** wołów. Płacono za woły galicyjskie **45 — 49.50** zł., za węgierskie **44—54** zł. a za niemieckie **46—51** zł. (za **100** kilo.) Chociaż spędzono o **604** sztuk mniej niż na targ poprzedni, potrzeba była dostatecznie pokryta. Usposobienie mdłe. Kupowano tylko ciężki towar.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich**. Nagła odwilż w zeszłym tygodniu wpłynęła na znaczne zmniejszenie ruchu osobowego i towarowego. Powodzie i niebezpieczeństwo powodzi zmusiły bardzo znaczną część ludności, zamieszkałej na wsi do pozostania w domu, i to było powodem stagnacyi w ruchu osobowym. Te same powody wpłynęły także na znacznie mniejszy obrót towarowy, bo świat handlowy, znający ogrom spustoszeń wyrządzanych w Galicyi przez powodzie, wstrzymał się z wszelkiemi transakcyami, nie chcąc narażać się na możliwe straty, jakie za sobą pociąga utrudniona komunikacya. Wśród tych stosunków miała kolej Lwowsko-Czerniowiecka nieznaczny ruch osobowy i towarowy; dowiozła ona w zeszłym tygodniu tylko 488.000 kilogr. towarów, najwięcej zboża i drzewa. Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła ona z swego obrębu 458 sztuk wołów przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia. Transporty trzody chlewnej były również bardzo nieznaczne. Z mąki i produktów mącznych przewiozła ta kolej 215.000, z towarów kolonialnych i cukru 47.600 kilogramów. Obrót miejscowy był ożywiony znacznemi transportami drzewa. Ruch osobowy był ospały i tak pociągi pospieszne, jakoteż osobowe i mięszane przewoziły mało podróżnych. — Kolej Karola Ludwika miała z powodu grożących powodzi w Galicyi zachodniej nieznaczne transporty zboża; okręt zaś innych artykułów handlowych był zwyczajny Do stacyj pogranicznych t. j. do Brodów, Podwołoczysk i Tarnopola dowieziono 988000 kilogr. zboża i owoców strączkowych. Wozy frachtowe, naładowane zbożem, spędzono pod Dębicę, gdzie most jest uszkodzony i tym sposobem stało się zbytecznem przewożenie zboża kołami. Ruch osobowy zmniejszył się. Kolej Arcyks. Albrechta miała nieznaczny obrót frachtowy i przewiozła tylko 168.000 kilogramów drzewa opałowego i użytkowego. Ruch osobowy był mierny. Kolej północna Cesarza Ferdynanda przewiozła na swych liniach położonych w Galicyi 520 000 kilogr. soli, 390 000 kilogr. drzewa tudzież węgla kamiennego przeznaczonego do Galicyi wschodniej. Transporty zboża z wschodniej Galicyi były nieznaczne.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 28 b. m. interpelował Gierowski rząd, czy mu wiadomo, że niższe władze administracyjne wydają rozporządzenia do gmin ruskich pismem łacińskiem? Izba skończyła generalną rozprawę nad konwencyą handlową z Rumunią. Odroczono przy głosowaniu imiennem 167 głosami przeciwko 83 głosom wniosek mniejszości komisyi, żądający odroczenia, a przyjęto 145 głosami przeciwko 73 głosom wniosek większości, żądający przyjęcia konwencyi.

Komisya kolejowa obradowała d. 28 b m. nad koleją Predilską; w końcu odrzucono wszystkiemi głosami przeciw sześciom wniosek Deschmanna żądający odroczenia, a uchwalono natomiast 20 głosami przeciw 6 wniosek podkomitetu co do odrzucenia projektu budowy kolei Predilskiej. Dalszy wniosek podkomitetu w przedmiocie popierania handlowych interesów Tryestu, uchwalono wszystkiemi głosami prócz jednego.

Dziś mają się odbyć narady gabinetu francuskiego nad ułożeniem mesażu Mac-Mahona do nowych Izb, którego redakcyę powierzono Dufaurowi. Tenże zalecił władzom administracyjnym, aby zachowały zupełną neutralność przy wyborach ściślejszych. We środę odbędzie się w Paryżu zgromadzenie deputowanych republikańskich na które oczekują przybycia Gambetty, który już wyraził się, że nie przysposabia porażki wyborowi Decazesa w 8 okręgu paryskim.

Zebranie republikańskie odbyte u Thiersa oświadczyło się przeciw powszechnej amnestyi, ale zarazem wyraziło życzenie, aby komisya łaski pozwoliła tym członkom komuny wrócić do kraju, którzy nie dopuścili się żadnej pospolitej zbrodni i mają być poczytani za zbłąkanych.

La Republique francaise (organ Gambetty) zamieszcza artykuł bardzo umiarkowany o programie republikańskim, w którym powiedziano jest, że trzeba się liczyć z opinią publiczną, ta bowiem ze względu na partyę republikańską jest wielce wymagającą i będzie podejrzliwą. Musimy, powiedziano dalej, występować ostrożnie, nie potrąciwszy nikogo i nie obaliwszy niczego. Reformy muszą być stopniowo zaprowadzone, jedne po drugich, i to dopiero wtedy, gdy wszechstronny rozbiór sprawdzi je i usprawiedliwi przed opinią publiczną.

Kortezy hiszpańskie ukonstytuowały się 27 b. m. Prezydentem wybrany Posada Herrera. Castolar zaprotestował przeciw składaniu przez deputowanych przysięgi. Canovas Castillo odrzekł, iż protestacya taka jest niestosowną. Deputowani przyjęli tę odpowiedź przychylnie i wśród okrzyku „niech żyje Król!“ Generał Pavia rzekł, iż był zmuszonym wykonać zamach stanu dnia 3 stycznia (rozpędził kortezy) lubo żałował tego; ale krok ten był koniecznym; przyrzekł on udzielić później więcej objaśnień. Urzędownie donoszą, że generałowie Martinez i Rivera nie połączyli się i wyruszyli do Velate, aby uderzyć na resztę wojsk karlistowskich i oczyścić kraj z Karlistów aż do granicy francuskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wadowice, 28 lutego. Posłem do Rady państwa wybrany p. Cezary Haller, właściciel dóbr i poseł na Sejm krajowy.

Sanok, 28 lutego, godzina 5 wieczorem. Dziś o godzinie 2 po południu odszedł lód na Sanie przy małej wodzie, tudzież na Wisłoku, Ostrawie i Strwiążu. Dotychczas powódź nie sprawiła żadnych uszkodzeń.

Wiedeń, 29 lutego (*pryw.*) Rada państwa zapewne jutro zostanie odroczoną. Galicyjska pożyczka dla okolic dotkniętych niedostatkiem, pożyczka w złotej rencie, przedłożenie w sprawie zapomóg dla ubogich duchownych — wszystkie te sprawy zostaną jeszcze załatwione przed odroczeniem.

Najjaśniejsi państwo przesłali dla mieszkańców peszteńskich, nawiedzonych klęską powodzi, razem **31.000** złr.

Marszałek krajowy hr. Dzieduszycki miał wczoraj posłuchanie u Najj. Pana.

Profesor chemii i radca rządowy Schneider mianowany został radcą ministeryalnym i referentem spraw sanitarnych w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Buda-Peszt, 29 lutego. Cesarz ofiarował tymczasowo **1500** zł na wsparcie ofiar powodzi, cesarzowa **1000** zł.

Paryż, 29 lutego Generalne zgromadzenie akcyonaryuszy kolei południowej przyjęło bez rozpraw układ zawarty między rządem włoskim a Rotszyldami.

Konstantynopol, 29 lutego. Wiadomości z Hercegowiny pozwalają się spodziewać rychłej pacyfikacyi kraju. Hajdar-Effendi i Vassa-Effendi udają się w ciągu tygodnia na swoje posady, wioząc z sobą iradę. Zapewniają, że książę Czarnogóry odwołał czarnogórskich przewódzców, stojących na czele rokoszu.

Paryż, 29 lutego. *Moniteur* donosi pod dniem **28** b. m Don Karlos przekroczył dziś o godz. **9** z rana granicę francuską pod Arneguy.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Kozłowski**

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik towarów handlu hurtownego **O. T. Wincklera** we Lwowie.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 29 lutego 1876.

PRZED SLUBEM

Komedya w 5. aktach przez Kazimierza Zalewskiego.

O S O B Y:

Teodor Drecki, radca . .	P. Konarski.
Róża Łucka, jego siostra .	Pni. Aszpergerowa.
Helena, córka Łuckiej .	Pna. Deryng.
August Nowosiejski . . .	P. Ładnowski.
Baltazar Uszyński profesor	P. Zboiński
Antoni, jego syn	P. Woleński.
Klapkiewicz	P. Zamojski.
Muszkat	P. Dębicki.
Antosia, służąca Łuckiej	Pna. Gajewska.
Jan, lokaj Dreckiego . .	P. Dworski.
Służący hotelowy . . .	P. Skalski.
Lokaj pani Łuckiej . .	P. Urbański

Rzecz dzieje się w Warszawie, w 1. akcie u Dreckiego, w 2. akcie u Łuckiej, w 3. u Antoniego, następnie u Łuckiej w 4. u Antoniego, w 5 u Łuckiej.

Między 3. a 4. aktem upływa kilka miesięcy.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 28 lutego 1876.

Hotel Angielski:
Pp. F. Bieliński z Dobrucowa. — W. Soroczyński z Choronowa. — A. Rozborski z Oknian.

Hotel Kuhna.
P. S. Znamirecki z Radoszyc.

Hotel Zorza.
P. R. Steiner z Friedland.

Hotel Warszawski:
P. W. Madejewski z Swistelnik.

Hotel Europejski.
Pp. J. Bzowski z Krakowa. — K. Mayhirt z Tyśmienicy. — P. Pawłowski z Bronicy. — J. Niedzwiedzki z Kołomyi. — W. Rylski z Dzwiniaczki. — K. Torosiewicz z Ostrowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 28 lutego 1876.

Pp. K. hr. Badeni do Rzeszowa. — I. hr. Krasicki do Bachórca. — J. br. Romaszkan do Horodenki. — K. Hubicki do Ożydowa. — W. Leszczyński do Turzepola. — D. Trzeciak do Taurowa. — S. Sahaydakowski na Podole. — I. Zabielski do Łośniowa. — W. hr. Dzieduszycki do Olszanicy. — T. Zurowski do Brzeska. — F. Firlej do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 29 lutego 1876.

Barometr 730 88mm. — Psychrometr suchy 2·2°C. Psychrometr wilgotny 1·8°C. — Prężność pary 5·0mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza 1 8°Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10, minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. [illegible] (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 28 lutego 1876.

(z kuponem / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	195	—	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	132	50	134	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	212	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	80	85	50
„ „ 4% „	79	25	80	—
„ „ 5% okresow.	84	80	85	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	50	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety				
Dukat Holenderski	5	23	5	32
Dukat Cesarski	5	32	5	42
Napoleond'or	9	14	9	23
Pół imperyał	9	30	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	65	1	65
„ „ papierowy	1	49	1	50½
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70½
Srebro	103	50	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 25 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67.95	68.05
„ „ „ w srebrze	72.80	72 90
Losy z roku 1839 całe	246.—	248.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	106.70
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	111.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120 —	121.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.75	136.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.25	100.50
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	86 25	86.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76 75	77.25
Węgier	77.75	78.60
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	90.50	90.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	176.75	177 —
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	884.—	885.—
Kol. naddniest. á 200 zł w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par po 500 zł. m. k.	347 —	349.—
Kol. Ces. Elzbiety po 200 zł. m. k.	163.—	163.50
Kol Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1835.—	1840.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.50	195 75
Lwow. czern kolej po 200 zł. w. a. w sr.	134 50	135.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	284 50	285 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.75	115.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	88 —	89.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	100.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	92 —	92.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.75	86 —
„ „ „ po 5%	—.—	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	69.—	69.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.50	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	68.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	96.75
„ „ „ „ III. „	—.—	94.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.—	79 25
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	68.—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96 25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	57.—	58.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 75	24 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	— —	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	55 90	56.05
Frankfurt 100 Mark. p.	55.90	56.05
Hamburg za 100 M. B.	55.90	56.05
Londyn za 10 ft. szt.	114.60	114 80
Paryż za 100 fr.	45.50	45 60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.39.—	5.40 —
Korona	9.19.50	9.20 —
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.38	9.40
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104 10	104 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
28 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	—
„ „ „ w srebrze	72	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego bez kupona	175	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	50
Srebro	103	30
Napoleond'or	9	18
Dukat cesarski men.	5	38½
100 Marek	56	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(951 2—3) **Edykt.**

L. 7670. Odnośnie do ogłoszenia z dnia 10 grudnia 1875 L. 6170 zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Hersza Lewensohna z Dziedziłowa, iż celem wyboru stałego zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, na wniosek niektórych wierzycieli, ponowny termin na dzień 16 marca 1876 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Busk dnia 7 lutego 1876.

J. Filarski
c. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(878 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6601. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie w ilości 216 złr. 84 cnt. w. a. z przn., odbędzie się w Bursztynie dnia 20 marca, 27 marca i 3 kwietnia 1876, o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności dłużników Hrynia i Tymka Nikolin własnej, pod Nr. kons. 33/31 w Hanowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależytościami, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4go sierpnia 1869 L. 5133 opisanej.

Cenę wywołania stanowi się suma 600 złr. w. a.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Bursztyn dnia 15 lutego 1876.

(983) **Edykt.**

L. 8777 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że wskutek dokonanego, dnia 14 lutego 1876 r. wyboru, p. adw. Dr. Henryk Starzewski, stanowczo zarządcą masy konkursowej K. Gromadzińskiego & Comp. jako też masy konkurs Karola Gromadzińskiego, i masy spadkowej ś. p. Malwiny Felicyi Gromadzińskiej zaś p. Franciszek Głodziński zastępcą zarządcy masy ustanowiony został.

Lwów dnia 19 lutego 1876.

(996 1 -3) **Edykt.**

L. 125. Brzeżański c. k Sąd powiatowy uwiadamia zmiejsca pobytu niewiadomego Józefa Schönfelda, iż dnia 30 grudnia 1874 l. 13290 wnieśli Emanuel i Józefa Merl prośbę o wyextabulowanie odmownej uchwały magistratu Brzeżańskiego z 15 kwietnia 1848 l. 448 ze stanu biernego realności pod l 72 w Brzeżanach i że dotyczą t. s. uchwałę z dnia 20 stycznia 1875 r. l. 13290 tutejszemu adw. Dr. Madejskiemu, który dla niego kuratorem ustanowiony został doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzeżany dnia 2 lutego 1876.

(964 1—3) **Edykt.**

L. 9499 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż dnia 19 maja 1863 r. zmarł Edward Chłopicki z pozostawieniem zapisu z dnia 25 Sierpnia 1855 r.

Wzywa się zatem Bronisława i Wandę Chłopickich z pobytu niewiadomych, tudzież dzieci po ś. p. Ferdynandzie Chłopickim pozostałych nieznanych, postanawiając dla nich kuratorem adw. Warteresiewicza z zastępstwem adw. Billeta, ażeby do roku się zgłosili i wykazując prawa swe spadkowe, do tego spadku się zgłosili, inaczej spadek oświadczonym spadkobiercom przyznanym zostanie

Złoczów dnia 27 listopada 1875.

(962 1—3) **Edykt.**

L. 19431. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności p. Maryi Gewürz 400 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 21 w Tarnowie do Calela Leisera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 20 marca 1876 i 21 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2610 zł. 50 ct. poniżej której w terminach powyższych realność rzeczona sprzedaną nie będzie

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 260 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 kwietnia 1876 r. godz. 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podat. c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni i współwłaściciele realności pod l. 21 w Tarnowie następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 listopada 1875 r. do hipoteki realności pod l. 21 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Reinera z substytucyą adw. Bohdanowicza ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 14 stycznia 1876.

(1004) **Obwieszczenie.**

L. 30432. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Adolfa Schoena którą używać tenże będzie jako fabrykant wyrobu cegły w Witkowicach podpisując takową: „Adolf Schoen."

Kraków dnia 23 grudnia 1875.

(1007 1—3) **Edykt.**

L. 392 C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Julię hr. Ciechońską, że przeciw niej Jakób Perlmann w Sądzie tutejszym skargę o zapłacenie 59 zł. 20 ct. w. a. wniósł w skutek której termin na 17 maja 1876 o 10 rano wyznaczono. Sąd któremu miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome ustanowił dla niej kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Olszewskiego ze substytucyą adw. Dr. Jarosza, z którym sprawa wedle procedury tutejszo-krajowej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwaną, aby w przeznaczonym czasie albo sama stanęła, albo kuratorowi swoje środki obrony podała albo innego sobie zastępcę obrała i Sądowi oznaczyła, inaczej skutki swego zaniedbania sama sobie przypisać będzie winną.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1876.

(994 1—3) **Edykt.**

L. 1610 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Dzierżanowskiego, że przeciw niemu tudzież Anieli pierwszego ślubu Runge, drugiego Terleckiej imieniem własnem i małoletnich pp. Zofii z Rungów Dzierzanowskiej, Stefanowi Runge Kazimierzowi Runge i Romualdowi Runge po ś. p. Janie Runge pozostałych dzieci i nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Salomei Runge Leib Dominitz o oddanie 100 korcy czyli 120 hektolitrów pszenicy i 100 korcy czyli 120 hektolitrów żyta, lub zapłacenie łącznej wartości 1564 złr. a. w. z pn. w dniu 2 lutego 1876 r. do l. 1610 w tutejszym sądzie pozew wniósł, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. adwokatowi Dra Łużeckiemu z zastępstwem p. adwokata Dra Skórskiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręczono. Nieobecnego pozwanego wzywa się by kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Przemyśl 9 lutego 1876.

(1002) **Odezwa.**

L. 23. Pan Edward Dor. Schaefer, emerytowany c. k. sędzia powiatowy, wpisanym został do listy adwokatów, z siedzibą w Haliczu. Wydział Izby Adwokatów

Stanisławów dnia 20 lutego 1876.

(995 1—3) **Edykt.**

L. 1081. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Dawida Goldwergera, niegdyś w Kałuszu zamieszkałego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty Stanisławów 31 grudnia 1872 r. nakaz zapłaty sumy 50 złr. w. a. z pn. dnia 6 października 1875, na rzecz Osiasza Hallera wydany i ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adwokatowi Seinfeldowi doręczonym został.

Stanisławów, 9 lutego 1873.

(870) **Obwieszczenie**

L. 19. Pan Paweł Czerczewicze Ilnicki, emerytowany c. k. radca sądu wyższo-krajowego, wpisany został do listy adwokatów z siedzibą w Obertynie.

Wydział Izby Adwokatów
Stanisławow dnia 12 lutego 1876.

(1011) **Ogłoszenie.**

L. 1078. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zwertowie, rozpocznie na dniu 10 marca 1876 r.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Kulików 27 lutego 1876.

(1012 1—3) **Edykt.**

L. 24164. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 14 lipca 1875 l 11202, którem wedle ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D u. p postępowanie w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla dóbr Krasnopuszcza w pośrodku dóbr Rozhadów, w Przemyślańskim sądowym powiecie i w tamtejszej gminie niepodatkowej położonych i w tabuli krajowej jak Dom: 514 pag. 195 n. har. wpisanych wprowadzonem zostało, wzywa c k. wyższy sąd krajowy we Lwowie niniejszem wszystkich tych którzyby albo przez samoistnienie lub też przez pierwszeństwo jakiegokolwiek bądź tam uskutecznionego wpisu, w swych prawach pokrzywdzonymi być uważali się, ażeby swoje zarzuty do c. k. Sądu krajowego w sprawach cywilnych do 30 kwietnia 1876 r. tem pewniej wnieśli inaczej bowiem pomieniony wpis skutki prawne wpisów tabularnych osiągnie.

Powrócenie do pierwszego stanu terminu edyktalnego lub przedłużenie onegoż dla pojedynczych osób niema miejsca.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 28 grudnia 1875.

(924 1—3) **Edykt.**

L. 257. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maftija Majka z dnia 3go lipca 1874 L. 8721 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod L. 1076 w Tarnopolu powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu, ogrodu i sianożęci na 13 kosarzy, graniczącej na Południe z polem Mikołaja Burbety, na Wschód z polem Jerzego Rudy, Jędrzeja Stelmacha i Jana Brykowicza, na Północ z sianożęcią Jana Brykowicza i polem Maftija Majki, a na Zachód z drogą polną, drożyna Kolodeńska zwaną, c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1szego maja 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na ostatku oznajmia się że restytucya terminu zaniedbanego miejsca niema i obowiązek strony do zgłoszenia prawa swego okolicznością, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest, albo w Sądzie w toku się znajduje, uchylony nie zostanie.

Lwów, dnia 12 stycznia 1876.

(961 2—3) **Edykt.**

L. 69539. Lwowski c. k. Sąd kraj. w sprawie Witty Bernstein przeciw masie spadkowej śp. Karola hr. Pawłowskiego pto 11610 złr. m. k., a względnie w sprawie Eustachego go Marszyckiego i Jakóba Herza Bernstein, a względnie jego spadkobierców przeciw spadkobiercom rzeczonego spadkodawcy pto sprawdzenia rachunków sekwestratorskich z dłużniczych dóbr Lubaczów i Basznia, przez sekwestratora Eustachego Marszyckiego za czas od 7 sierpnia 1849 do tegoż dnia 1850 r. złożonych, z powodu wniesionej dnia 31 grudnia 1875 L. 69539 przez Eustachego Marszyckiego i Jakóba Herza Bernstein, a względnie tegoż spadkobierców przeciw wykazanym oświadczonym spadkobiercom ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, prośby o dozwolenie 30tej aż po dzień 31go grudnia 1876 trwać mającej jednorocznej zwłoki do wniesienia wyjaśnień pomienionych rachunków, ustanawia dla nieobjętej masy zmarłego Piotra Wawrzeckiego, jako spółspadkobiercy śp. Karola hr. Pawłowskiego, tudzież dla następujących tegoż spadkobierców obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Kaspra Jaworuckiego, Maryanny Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny Rodnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrozego Wróblewskiego, Zygmunta Jana Albińskiego, Julianny Radeckiej, Anny Kosowicz, Józefa Chrząszczyńskiego, Wiktoryi Sosnowskiej, Tekli Cicholskiej, Jana Szmidowicza i Antoniego Szmidowicza, kuratora ad actum p. adwokata dra Mossyńskiego, z substytucyą pana adw. dra Łubińskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(968 2—3) **Edykt.**

L. 6988. Na dniu 4 kwietnia, 8 maja i na dniu 7 czerwca 1876 każdą razą o godz. 10tej z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż kawałka gruntu pod l. 55 w Radymnie położonego, do Bazylego i Antoniny Pirożyńskich należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, celem zaspokojenia należącej się Nathanowi Blücherowi kwoty 200 zł. w. a.

Cena szacunkowa 225 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 10 grudnia 1875.

(938 2—3) **Edykt.**

L. 1572 cyw. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem J. Grübla z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Kitfusa Jechla de praes. 13 stycznia 1876 L. 341 tusądową uchwałą z dnia 19 stycznia 1876 do L. 341 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 66 rubli 25 kop. z przn. wydany został.

Gdy pozwany J. Grubl z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępywania w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego p. adwokata dra Wesołowskiego, z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata dra Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów 19 lutego 1876.

(972 2—3) **Edykt.**

L. 8993/76. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Herschowi Riss z Lubaczowa, że p. Fischel Spiesbach o nakaz płatniczy resztującej sumy wekslowej 500 złr. a. w. z przn. przeciw niemu pod dniem 16 lutego 1876 do L. 8993 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 18go lutego 1876 r. do L. 8993 nakaz płatniczy wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Herscha Riss wiadomem nie jest, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Starzewskiego, z zastępstwem adw. dr. Malego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 lutego 1876.

(941 3—3) **Edykt.**

L. 14460. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 635 złr. 40 kr. z pn. Katarzyny Majka i Magdaleny Koryl, odbędzie się w dniu 30 marca, 28go kwietnia i 26 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. 65 w Przybyszówce, Grzegorza Koryla własnej.

Cena wywołania wynosi 685 złr.

Wadyum 68 złr. 50 kr.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Rzeszów 31 grudnia 1875.

(929 3—3) **Edykt.**

L. 7361. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę p. Maryi Wojna posiadacza kwitu c. k. kasy funduszów indemnizacyjnych, na dniu 13 czerwca 1856 do art. 103 na kwotę 37 złr. 33 kr. m. k. wystawionego, Ignacemu Wojna wydanego, by kwit ten najdalej w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożył i prawa swe do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit rzeczony amortyzowanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11 lutego 1876.

(940 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11566. W c. k. miejsko-delegowanym Sądzie powiatowym w Przemyślu odbędzie się na dniu 21 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya publiczna realności pod L. kons 152 w Walawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Anschla Ismana będącej, na 445 złr. a. w. ocenionej, na rzecz Józefa Arłamowskiego, o czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Przemyśl 29 grudnia 1875.

(969 2—3) **Edykt.**

L. 7302. Na dniu 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w sprawie Izaka Amstra o 24 złr. zpn. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Sośnicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 245 złr. oszacowana, do dłużnika Michała Zaleszczyka należąca, a mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej 220 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr.

Protokół zajęcia i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia

Radymno 18 grudnia 1875.

(993 2—3) **Edykt.**

L. 2708. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mendla Schoenbacha że przeciw niemu L. Isenberg wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 4 lutego 1876 r. l. 2708 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Dra Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 4 lutego 1876.

(947 2—3) **Obwieszczenie.**

L 5659. Celem obsadzenia posady sługi przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. Uniwersytetu krakowskiego, z którą połączona jest płaca roczna 157 złr. 50 ct. wraz z 25 proc. dodatkiem aktywalnym, tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się, iż umieją po polsku czytać i pisać, oraz że siły ich fizyczne odpowiedne są wymogom służby.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, mają być wniesione, jeżli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem władzy przemysłowej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie w terminie powyżej oznaczonym.

Powyższa posada jest zastrzeżoną dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii.

Tylko w razie zupełnego braku kompetentów ukwalifikowanych ze strony władz wojskowych, może być nadaną powyższa posada innemu odpowiedniemu kompetentowi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 lutego 1876.

(925 2—3) **Edykt.**

L 8857. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla p. Józefa Dersin z pobytu nieznanego, z powodu uzyskanego dnia dzisiejszego L. 8857 przez Iszą Związkową Drukarnię nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 236 złr. 50 cnt. w. a. z pn., kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzickiego i o tem p. Józefa Dersin niniejszym edyktem uwiadamia, celem przestrzegania praw swoich.

Lwów dnia 18 lutego 1876

(914 2—3) **Edykt.**

L. 5657 cyw. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Ehrlich w kwocie 23 złr. aust. wal. wraz z kosztami w kwotach 4 złr. 92 cnt., 1 złr. 94 cnt., 3 złr. 11 cnt. 2 złr. 48 cnt. i 4 złr. 63 cnt. już przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 2 złr. 92 cnt. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wraz z gospodarstwem gruntowem pod L. 26 w Piątkowy położonej, ś. p Józefa Gajewskiego egzekuta własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 20 maja 1874 L. 4792 egzekucyjnie na 1100 złr. a. w. oszacowanej, w trzech terminach, mianowicie na dniu 13 marca, 6 kwiet. i 4 maja 1876, każdym razem o godz. 10 przed południem, w Sądzie tutejszym.

Bliższe warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

Nowy Sącz dnia 2 lutego 1876.

(912 2—3) **Edykt.**

L. 1425. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie nieobecnemu Józefowi Matejczukowi wiadomo czyni, że przeciw niemu na prośbę stanisławowskiej kasy oszczędności, na podstawie przezeń na nią żyrowanego wekslu z daty: Stanisławów dnia 24 września 1875, nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 złr. w. a. z pn. wydanym i dlań ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Eminowiczowi doręczonym został.

Stanisławów 9 lutego 1876.

(922 2—3) **Edykt.**

L. 3385 cyw. Dnia 1 czerwca a ewentualnie i dnia 3 lipca 1876 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu, zawsze od godziny 10 przed południem począwszy, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 78 w Starym Sączu położonej, Wojciecha i Maryanny Michalików własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Chaskla Klein w kwocie 314 złr. 72 cnt. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 290 złr. a. w., a wadyum 29 złr. gotówką.

Bliższe warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Stary Sącz 29 stycznia 1876.

(936 2—3) **Edykt.**

L. 64933. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli niżej wyraźnie wymienionych. by ciążące od przeszło 50 lat swe na części dóbr Derzowa w obwodzie Stryjskim pretensye, w ciągu jednego roku, to jest do 1 stycznia 1877 r. tem pewniej przed Sądem właściwym likwidowali, ileże inaczej pretensye te za zgasłe uznane i z stanu biernego części dóbr Derzów, własnością proszącej Anieli Wronowskiej będącej, wykreślone będą z tem, że moc prawna wykreślenia względem niewykreślonych jeszcze praw podzastawu dopiero z onychże wykreśleniem nastąpi, mianowicie:

1. Józefa Gromnickiego lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 30000 złp. wraz z należącą do niej poz. n. 1 ext., wpisanej ut Dom. 52 pag. 329 n. 1 on. dnia 26 czerwca 1781.
2. Stefana Żytkiewicza lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 1300 złp. ut Dom. 52 pag. 329 n. 3 on. dnia 2 sierpnia 1782 wpisanej.
3. Jana Gromnickiego lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 1000 złp. ut Dom. 52 pag. 330 n. 4 on. dnia 29 grudnia 1784 wpisanej.
4. Małoletnich Popielów lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem różnych pretensyj, dnia 24 grudnia 1785 ut Dom. 52 pag. 331 n. 7 on. wpisanych.
5. Szymona Lewickiego lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 24 duk. z odsetkami zwłoki po 6% i kosztami sporu 31 złp. 27 gr. ut Dom. 52 pag. 332 n. 9 on. dnia 6 lutego 1787 wpisanej.
6. Małoletnich po Andrzeju i Konstancyi z Wybranowskich Popielów, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 11509 złp. 23 gr. ut Dom 52 pag. 335 n. 10 on. dnia 26 marca 1787 wpisanej.
7. Małoletnich po Teresie i Antonim Popiel i Cypryana Jabłońskiego, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 4920 złp. 7 gr. i 10852 złp. ut Dom. 52 p. 335 n. 11 on. i Dom. 96 pag. 6 n. 29 on. dnia 10 lipca 1787 wpisanych.
8. Kazimierza i Teresę Konopackich, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sum 11509 złp. 23 gr., 5000 złp. i 7522 złp. 20 gr., czyli łącznej sumy 24032 złp. 13 gr. ut Dom. 52 p. 336 n. 12 on. i pag. 336 n. 14 on. dnia 19 października 1787 wpisanych.
9. Józefa Konopackiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 10000 złp. z odsetkami po 6% ut Dom. 96 pag. 4 n. 21 on. dnia 10 października 1798 wpisanej.
10. Ewę z Wielogłowskich Urbańską, względem wypowiedzenia ceny kupna, ut Dom. 96 pag. 5 n. 25 on. dnia 18go grudnia 1803 adnotowanej.
11. Marcina Wyszatyckiego, względem sumy 5658 złp. dnia 15 lutego 1806 płatnej, ut Dom. 96 p. 6 n. 27 on. dnia 12 marca 1805 wpisanej.
12. Łukasza Wędrogowskiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem trzechletniego prawa dzierżawy, począwszy od dnia 1 kwietnia 1805, ut Dom. 96 pag. 6 n. 28 on dnia 3 lipca 1805 wpisanego.
13. Małoletnich po Marcinie Smarzewskim lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem adnotacyi sporności prawa użytkowania Dom. 96 pag. 7 n. 32 on. na dobrach Derzów ciążącego, dnia 1go października 1808 wpisanego ut Dom. 96 pag. 7 n. 33 on.
14. Kajetana Haradyskiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem resztującej sumy 11000 złp., pochodzącej z większej 16000 złp., pierwotnie Dom. 96 p. 7 n. 34 on. na rzecz Hipolita Niżyńskiego dnia 13go marca 1809 wpisanej.
15. Władysława i Annę Lenkiewiczów, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 217 złp. i 800 złr. w. w. ut Dom. 96 pag. 8 n. 38 on. dnia 1 czerwca 1815 wpisanych.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(977 2—3) **Konkurs.**

L. 9149. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 21 listopada 1875 l. 54919 na otworzenie publicznej apteki w miasteczku Wojniłowie, które licząc 2200 mieszkańców zawiera przeszło 313 domów, jest siedzibą c. k. Sądu powiatowego c. k. posterunku żandarmeryi i c. k. poczty tudzież rz. kat. i gr. kat. probostwa i szkoły ludowej, a przytem położone jest przy gościńcu rządowym Podhorecko-Bursztyńskim.

Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do 6 tygodni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tegoż w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Ubiegający się o tę koncesyę mają w w powyższym czasie wnieść do c. k. Starostwa w Kałuszu swe należycie ostemplowane prośby i dołączeniem potrzebnych alegatów wykazać:

a) Że są obywatelami państwa austryackiego i własnowolni.

b) Że ukończyli przepisane kursy farmaceutyczne i uzyskali stopień magistra farmacyi na jednej z wszechnic austryackich

c) Że zachowanie się ich jest pod każdym względem nienaganne, nakoniec:

d) Że posiadają dostateczne fundusze do urządzenia publicznej apteki w miasteczku Wojniłowie w przeciągu 6 miesięcy od udzielenia koncesyi. Z c. k. Starostwa.

Kałusz dnia 12 lutego 1876.

(956 2—3) **Konkurs.**

L. 1764. Na posadę sekwestratora przy c. k. Starostwie w Brzesku do ściągania podatków i innych należytości skarbowych za wynagrodzeniem po dwa złr. dziennie, i milowem wedle ustanowy dla urzędników państwowych, które opłacać będą winni dotyczący restancyonaryusze. Pensyonowani urzędnicy podatkowi lub powiatowi, którzy się potrzebną do tej czynności kwalifikacyą wykażą, otrzymają pierwszeństwo.

Własnoręcznie pisane podania w potrzebne dowody zaopatrzone należy wnieść do c. k. Starostwa w Brzesku do 15 marca 1876 r

Brzesko dnia 21 lutego 1876.

(952 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 942 cyw. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Lejby Rosmarina przeciw Stanisławowi Dyszkiewiczowi pcto 64 złr. 6 cnt. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 31 marca i 5 maja 1876 r. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 223 w Łańcucie położonej, za cenę szacunkową 100 złr. lub powyżej onejże.

Zakład 10 złr. Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 18 listop. 1875.

(958 2—3) **Edykt.**

L. 594. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Podbużu oznajmia się niniejszem, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 8 lutego 1876 l. 1296 Karolina z Taworskich Żukowska za obłąkaną uznaną została i że tutejszy Sąd dla tejże pana Antoniego Bartkowskiego w Sambor e kuratorem mianował.

Podbuż 21 lutego 1876.

(959 2—3) **Edykt.**

L. 524. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia pupilów Kazimierza Waligórskiego z imion, życia i miejsca teraźniejszego pobytu nieznanych, że przeciw nim Maxymilian Marszałkowicz w Sądzie tutejszym pozew o extabulacyę z części dóbr Wolicy sumy 23.000 złp. i sekwestracyi tych dóbr wytoczył dla których pozwanych Sąd obwodowy kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Jarosza ze substytucyą adw. Dr. Olszewskiego ustanowił, któremu rzeczony pozew celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 doręczonym został i z którym ta sprawa wedle tutejszo krajowej procedury przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych aby swoje środki obrony ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie wręczyli, lub też innego sobie zastępcę obrali i sądowi oznaczyli, w ogóle wszystko co dla swej obrony za potrzebne uważają zarządzili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1876.

(979 2—3) **Edykt.**

L. 4750. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia, że w dniu 14 marca 1876, 4 kwietnia 1876 i 1 maja 1876 odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Regulicach położonej Macieja i Maryanny Kowalskich własnej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi sądowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 540 zł. Wadyum wynosi 54 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Krzeszowice dnia 14 Stycznia 1876.

(963 2—3) **Edykt.**

L. 935. C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu ustnawia pana adwokata Dr. Łuczakowskiego z substytucyą pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mrozowskiego, celem doręczenia tu. sąd. uchwały tabularnej z dnia 19 października 1874 l. 13111 w sprawie wywłaszczenia parcel z realności pod l. 562 w Tarnopolu położonej, pod kolej żelazną Karola Ludwika, zapadłej.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1876.

(919 3—3) **Edikt.**

Z. 6447. Ueber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30 Juni 1875 Z. 50859 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des aushaftenden Kapitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. effectivem Silber sammt $6634/_{1000}$ perzentigen Zinsen vom 13 November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl 65 kr. ö. W. sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hiesigen Bureau Nr. 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub tab. Nr. 4 fol. 136 vorkommende städtische Realität Nr 940 alt, 1313 neu in Brody Młodowy browar, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 8000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige, mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Büchern der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbietungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklizower rücksichtlich dessen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21 August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Advokat Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv. Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(943 3—3) **Edykt.**

L. 784 C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5 lutego 1876 L. 1425 Józef Goliasz z Kóz za głupowatego uznanym i dla tegoż kuratorem Jan Blachura ustanowiony został.

Kęty dnia 16 lutego 1876.

(849 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5182. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 142 w Radrużu położonej, Dmytra Milan własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. galic. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 93 złr. 76 cnt. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 6 listopada 1875.

(890 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1946 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nathana Richtera przeciw Mateuszowi Stochli, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 15 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod L. 16/52 w Siedliskach położonej Mateusza Stochli własnej, protokołem z dnia 28 grudnia 1869 L. 4529 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 trzy termina, mianowicie na dzień 29 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 250 złr.

O tem zawiadamia się obiedwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie notaryusza Gabryelskiego ustanowionego.

Tyczyn 22 września 1875.

(851 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5184. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 140 w Radrużu położonej, Antoniego Kuciera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 130 złr.a. w. z przn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(942 3—3) **Edykt.**

L. 7985 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Macieja Maziarskiego, że przeciw niemu w Sądzie tutejszym przez Mojżesza Diamandsteina spór o zapłacenie 515 złr. w. a. wytoczony został, wzywając go zarazem, aby się przed terminem dnia 3 kwietnia 1876 u ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Władysława Mikusia zgłosił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie spór powyższy z wspomnionym kuratorem w imieniu jego przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 20 grudnia 1875.

(935 3—3) **Edykt.**

L. 4539. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku uznaje Antoniego Wawryszyn z Lisowiec za marnotrawcę, postanawia mu Tymka Szustopalke z Lisowiec za kuratora i to podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko 16 grudnia 1875.

(933 3—3) **Edykt.**

L. 4278. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 93 złr. 76 ct a. w. z pn., przymusową licytacyę realności Dańka Kłak w Hruszowie pod l. k. 86/146 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 200 złr. a. w. oszacowanej, na dniu 3 i 30 marca 1876, tudzież 27 kwietnia 1876 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 200 złr. a. w. a wadyum 20 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec dnia 22 listopada 1875.

(934 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3525. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 245 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya na sprzedaż realności pod l. k. 64 w Mokrzanach wielkich położonej własności Iwana i Wasyla Sabatiuk, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach, a to: 1 marca, 5 kwietnia i 2 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 500 złr. a. w.

Wadyum wynosi 50 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(944 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5362. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 25 maja 1876, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 316 w Grębowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Józefa Fietka należącej, w celu wydobycia należytości Józefa Schelisa w ilości 50 złr. w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 331 złr. a. w. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 21 grudnia 1875.

(939 3—3) **Edikt.**

Z. 327. Vom Kołomea'er k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gegeben, daß im Handelsregister für Einzelnfirmen die Firma: „H. Funkenstein, Fleischhandel in Kołomea" eingetragen wurde.

Kołomea, den 10 Februar 1876.

(852 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5384. Dnia 16 marca, 20 kwiet. i 11 maja 1876, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności L. kons. 135 w Radrużu położonej, Stefana i Fewrony Kuzyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Banku włościańskiego, o 100 złr., na 3cim terminie i poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 14 listopada 1875.

(850 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5183. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, zawsze o 10ej godz. z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod L. kons 251 w Radrużu położonej, Hawryły Starczak własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, o zapłacenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(913 3—3) **Edykt.**

L. 24794. C. k. Sąd delegowany miejski wiadomo czyni, że na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 27 czerwca 1873 L. 9783, celem zaspokojenia przyznanej Józefowi i Franciszce małżonkom Kotom kwoty 110 złr. w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednego morgu gruntu ornego, do realności włościańskiej pod Nr. 4 a właściwie pod Nr. 45 w Łęgu w powiecie Krakowskim należącej, Józefa i Julianny małżonków Brożków własnej, w trzech terminach, t. j. 29 marca, 29 kwietnia i 3go czerwca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć się mogącemi, na którą się mających chęć nabycia wzywa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 złr. w. a.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie grunt ten tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(903 3—3) **Konkurs.**

L. 3976. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zakliczynie w powiecie Brzeskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. Roczna płaca 200 złr., ryczałt kancelaryjny rocznie 60 i ryczałt za utrzymywanie jazd posłańczych do Gródka i Dunajca w kwocie rocznych 800 złr.

Prośby o tę posadę należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 lutego 1876.

(970 2 3) **Edykt.**

L. 7303. Na dniu 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w sprawie Izaka Amstra o 34 złr. 66 ct. zpn. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l 21 w Sośnicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 640 zł. oszacowana, do dłużnika Michała Zaleszczyka należąca, a mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej 220 zł. w. a. Wadyum wynosi 64 złr.

Protokół zajęcia i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia

Radymno 18 grudnia 1875.

(991 1--3) **Edykt.**

L. 6050. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jankla Rudolfa, aby deklaracyę do przyjęcia spadku po zmarłym na dniu 2 marca 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mendla Rudolfie z Trembowli tem pewniej w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym c. k. Sądzie ustnie lub pisemnie wniósł, gdzyż w przeciwnym razie dla niego ustanowiony kurator w jego imieniu do rzeczonego spadku się zgłosi i postępowanie spadkowe z kuratorem i ze zgłoszonemi spadkobiercami ukończonem będzie.

Trembowla dnia 27 grudnia 1875.

(990 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4128. W c. k. dyrekcyi jest około 5000 kilogramów zużytego papieru do sprzedania.

Chęć kupna mający winien opieczętowaną i na 100 kilogramów opiewającą ofertę z załączonem wadyum pięciudziesiąt (50) złr. wnieść do dnia 31 marca 1876 przed godziną 12 w południe do Prezydyum c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym głównym urzędzie pocztowym tudzież w tutejszych urzędach pocztowych na obydwóch dworcach kolejowych nareszcie na wszystkich trzech filiach pocztowych we Lwowie przejrzane i obowiązują każdego oferenta bez względu, czy je przeglądał lub nie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt
we Lwowie dnia 23 lutego 1876.

(920 1—3) **Edikt.**

Z. 6448. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30ten Juni 1875 Z. 59360 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k priv. allg österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Capitalrestes pr. 882745 fl 99 kr ö. W. efectivem Silber sammt 6634/1000 perzentigen Zinsen v. 13ten November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr 964 fl. 65 kr. ö W., sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmte Caution von 10000 fl ö W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität, der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hg. Bureau Nr: 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub Dom. 4 fol. 214 vorkommende städtische Realität Nr. 3, 4 alt, 8 neu Ostrowczyk Beamtenwohnhaus 8/a u. 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österrichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 5000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises im Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten dagegen werden sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbiethungsbedingniße und der Grunbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower, rücksichtlich deßen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21ten August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Adv. Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Dwudzieste zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

ces. kr. uprzyw. austr.

Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

odbędzie się **w sobotę dnia 8 kwietnia** b. r. o godz: 6 z wieczora w sali Bösendorfera **w Wiedniu**, miasto, Herrengasse Nr. 6.

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1875 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Wybór pięciu członków rady zawiadowczej (§. 23* statutów.)
4. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1876.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§ 59** statutów), życzących sobie brać udział w walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe zakładu, złożyć stosownie do § 60*** statutów **najdalej do 11 marca b. r.** jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu, a mianowicie:

w Wiedniu, w likwidaturze akcyjnej zakładu (we własnym domu am Hof) dziennie od 9 do 12 godziny;
w Bernie, Lwowie, Pradze i Tryeście we filiach zakładu;
w Opawie, w ajencyi Berneńskiej filii;
w Peszcie, w ogólnym węgierskim banku kredytowym.

Z c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

(1013)

Przestroga.

W miesiącu sierpniu 1875 roku zaginął blankiet wekslowy, przeznaczony do podniesienia pieniędzy w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, opatrzony podpisem Apolonii Jordanowy jako ręczycielki, być może że i z podpisem Zofii z Kochanowskich Jordanowy dla której to na tym blankiecie wekslowym byłam podpisaną jako ręczycielka. Blankiet ten wekslowy wcale nie był użyty zaginął i żadne pieniądze na tenże nie były wzięte; takowy był bez daty i bez sumy oznaczony, azatem ostrzegam każdego, ażeby nikt nie nabywał wekslu z podobnym pod pisem zostałby bowiem oszukany, gdyż niezapłaciłabym ani moi sukcesorowie, ponieważ nigdy długów wekslowych nie robiłam, ani żadnych pieniędzy nie pożyczałam. W celu amortyzacyi pomienionego blankietu wekslowego poczyniłam kroki sądowe.

Apolonia z Jordanów ***Jordanowa***,
właścicielka dóbr Więckowice w powiecie Brzeskim w obwodzie Krakowskim.

(998 2—2)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.